

Pod takim hasłem — we spół z Prezydium Rady Narodowej Poznania — rozpoczynamy naszą nową akcję. Jej cele, a zarazem szczegóły konkursu związanego z akcją dla czytelników „Głosu”, publikujemy na str. 3.

P. Jaroszewicz złoży wizytę w Jugosławii

Ambasador PRL w Jugosławii, T. Findziński złożył wizytę przedwodniczącemu Związku wej Rady Wykonawczej SFRJ, M. Ribicicowi i przekazał mu list od premiera P. Jaroszewicza. Premier Jaroszewicz wyraził podziękowanie za zaproszenie do złożenia wizyty oficjalnej w Jugosławii. Termin wizyty zostanie ustalony później. (PAP)

Pierwsza wypłata podwyższonych emerytur

Dzisiaj nastąpi pierwsza wypłata podwyższonych emerytur przysługujących osobom, które przepracowały w Polsce Ludowej więcej niż 10 lat, lecz mniej niż 20. Ok. 100 tys. emerytów otrzyma swoje świadczenia podwyższone o 5 proc. (nie mniej jednak niż o 50 zł), wraz z wyrównaniem podwyżki od 1 stycznia br.

ZUS przygotował już następne wypłaty dodatków do emerytur z tego tytułu. Będą one odbywać się w zwykłych terminach płatności, tj. co pięć dni aż do dnia 20 kwietnia. Z podwyżki skorzysta łącznie 470 tys. osób. Wprowadzenie w życie tej podwyżki emerytur zwiększy wydatki budżetu państwa na te cele o 360 mln zł. (PAP)

Wycofują się ostatnie oddziały

Ostateczne fiasko inwazji wojsk sajgońskich na Laos

Inwazja na Laos poniosła totalną klęskę. W sztabie południowo-wietnamskim podano w środę rano, że w Laosie pozostało już tylko 2 tys. żołnierzy sajgońskich, którzy wczoraj rano musieli wycofać się na teren Wietnamu Południowego. Informację o tym podała agencja Associated Press.

Agencja France Presse podała, że przez całą noc z wtorku na środę zacięte walki między siłami patriotycznymi a armią królewską toczyły się o lotnisko leżące o 1 km na północ od stolicy Laosu Luang Prabang. Szczególnie zacięte boje rozegrały się o wzgórze

Phou San, które góruje nad lotniskiem.

Jak oświadcza korespondent towarzyszący radio-telewizyjnego „CBS”, odwrót wojsk południowo-

Dokończenie na str. 2

Nieudany zamach stanu w Sierra Leone

W Sierra Leone podjęto we wtorek dwie próby zamachu stanu. Obie one zakończyły się niepowodzeniem. Z Freetown nadeszły we wtorek rano informacje, że grupa wojskowych usiłowała wdrzeć się do willi, w której znajdował się premier Siaka Stevens, lecz została odparta przez gwardię pałacową. Zginęło dwóch rebeliantów, a kilku zostało rannych.

W kilka godzin później na falach radia Freetown wystąpił szef armii, gen. John Bangura informując, że przejął on kontrolę nad sytuacją w kraju. Uznano, że skorzystał z okazji, aby przejąć władzę. Brak było wiadomości o losach premiera Stevensa. Sytuacja była niejasna.

Niedługo później radio nadało oświadczenie płk. Sama Kinga, który zadeklarował poparcie armii dla premiera Stevensa. W środę rano w podobny sposób poinformował o poparciu dla legalnego szefa rządu major Sam Caulker, informując też, że armia nie popiera gen. Bangurana. Po przemówieniu majora Caulkera, na falach radia Freetown wystąpił sam premier dr Stevens. Powiedział on, że próbowano dokonać zamachu na niego, lecz że jest zdrowy i cały, i że sytuacja powróciła do normy. (PAP)

W Paryżu — wiec z okazji 100 rocznicy Komuny Paryskiej

W Paryżu odbył się wiec z okazji 100 rocznicy Komuny Paryskiej, podczas którego przemówienie wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR — Stefan Olszowski.

W imieniu Komitetu Centralnego PZPR mównicę przekazał uczestnikom akademii i całej francuskiej klasie robotniczej, serdeczne pozdrowienia

Trwa proces W. Calley'a

W Fort Benning w stanie Georgia sześciu oficerów — stanowiących skład ławy przysięgłych — już drugi tydzień debatuje nad orzeczeniem winy porucznika Williama Calley'a, który jest jednym z głównych odpowiedzialnych za zmasakrowanie przed trzema laty mieszkańców wioski południowo-wietnamskiej My Lai. W ciągu trzech ostatnich dni jury ponow-

Rozmowy CSRS — Watykan

We wtorek przybyła do Pragi delegacja Watykańska, która będzie kontynuować z przedstawicielami rządu CSRS rozmowy rozpoczęte w październiku ubr. w Rzymie. Rozmowy między obu stronami rozpoczęły się 24 marca.

Zamach bombowy w Atenach

Jako donoszą z Aten, w nocy z wtorku na środę eksplodował na jednej z ulic tego miasta ładunek wybuchowy w pobliżu sklepu będącego własnością b. ministra Papannisa, obecnie doradcy premiera. Wskutek wybuchu w sklepie tym wyleciały szyby. Ofiar w ludziach nie było. Jest to czwarty w ostatnich dniach wybuch bomby na ulicach Aten.

Ofiary starć w Brukseli

W Brukseli zakomunikowano oficjalnie, że podczas wtorkowych demonstracji rolników i starć z policją zginęły dwie osoby. Ponadto 140 osób zostało rannych.

NRF kupuje Phantomy

Sprawa zakupów amerykańskich „Phantomów F-4E” jest szeroko komentowana w prasie zachodniemieckiej. Minister obrony NRF

Z prac Biura Politycznego KC PZPR

- Problemy przemysłu maszynowego
- Podnoszenie kwalifikacji kadr
- Usprawnienie systemu informacji

Na posiedzeniu Biura Politycznego i Prezydium Rządu 23 bm. rozpatrzono podstawowe problemy rozwoju przemysłu maszynowego w latach 1971—75.

Akceptując główne kierunki rozwoju przemysłu maszynowego zalecono rządowi przygotowanie szczegółowego programu całej branży w przekroju międzyresortowym. W programie uwzględniony zostanie m. in. znaczny wzrost produkcji rynkowych artykułów trwałego użytku, maszyn i narzędzi rolniczych oraz części zamiennych a także produkcji eksportowej. Znaczący wzrost produkcji tej branży przemysłu winien być osiągnięty w wyniku modernizacji i lepszego wykorzystania parku maszynowego, postępu technicznego, zwiększenia współczynnika zmienności i usprawnienia dostaw kooperacyjnych.

Rozpatrzono również propozycje w sprawie:

• udoskonalenia systemu podnoszenia kwalifikacji kadr kierowniczych w dziedzinie organizacji i zarządzania;

• usprawnienia systemu informacji społeczno-politycznej i gospodarczej dla kierownictwa partii.

Na marginesie faktu rozpatrywania przez najwyższe władze polityczne i państwowe kwestii udoskonalenia systemu podnoszenia kwalifikacji kadr kierowniczych — dziennikarz PAP pisze:

Na obecnym etapie rozwoju naszej gospodarki, właściwa organizacja i zarządzania produkcją jest zadaniem najważniejszym z ważnych. Zarządzanie stało się bowiem nową siłą wytwórczą — wplywająca na powiększanie produkcji w równie istotny sposób, jak praca ludzka, maszyn i technika. Czynnikiem zwiększającym produkcję jest w tym przypadku niemal wyłącznie myśl ludzka — odpowiednio zastosowana. Można mieć nowoczesne znakomite wyposażone zakłady, dysponujące postępową technologią, a mimo wszystko uzyskiwać gorsze efekty niż w starszych zakładach, których bogactwem są ludzie myślący o tym.

Dokończenie na str. 2

Konferencje partyjne w Łodzi i WOW

Wczoraj rozpoczęły się w Łodzi dwudniowe obrady wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR. 269 delegatów, reprezentujących 110 tysięczną rzeszę członków i kandydatów partii, dokona oceny pracy organizacji partyjnej w Łódzkiej, wytyczy jej dalsze zadania i kierunki rozwoju regionu oraz dokona wyboru wojewódzkich władz partyjnych.

W obradach uczestniczą członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Mieczysław Moczar i kierownik Biura Prasy KC PZPR Wiesław Bek.

„Ofensywność ideowa i racjonalna organizacja pracy — podstawą sukcesów w służbie, szkoleniu i wychowaniu” — pod tym hasłem obradowała wczoraj w Warszawie konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR Wojsk Obrony Wewnętrznej.

W konferencji uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak. (PAP)

Spotkanie w sprawie Berlina Zach. odroczone

Wyznaczone na czwartek, 17 spotkanie ambasadorów czterech wielkich mocarstw w sprawie Berlina Zachodniego zostało przesunięte o jeden dzień.

W Berlinie Zachodnim podano w środę oficjalnie do wiadomości, że spotkanie ambasadorów wielkiej czwórki, któremu ma przewodniczyć tym razem ambasador USA Kenneth Rush, odbędzie się w gmachu byłej Sojuszniczej Rady Kontroli w piątek.

PAP

Spotkanie w sprawie Berlina Zach. odroczone

Wyznaczone na czwartek, 17 spotkanie ambasadorów czterech wielkich mocarstw w sprawie Berlina Zachodniego zostało przesunięte o jeden dzień.

W Berlinie Zachodnim podano w środę oficjalnie do wiadomości, że spotkanie ambasadorów wielkiej czwórki, któremu ma przewodniczyć tym razem ambasador USA Kenneth Rush, odbędzie się w gmachu byłej Sojuszniczej Rady Kontroli w piątek.

PAP

Spotkanie w sprawie Berlina Zach. odroczone

Wyznaczone na czwartek, 17 spotkanie ambasadorów czterech wielkich mocarstw w sprawie Berlina Zachodniego zostało przesunięte o jeden dzień.

W Berlinie Zachodnim podano w środę oficjalnie do wiadomości, że spotkanie ambasadorów wielkiej czwórki, któremu ma przewodniczyć tym razem ambasador USA Kenneth Rush, odbędzie się w gmachu byłej Sojuszniczej Rady Kontroli w piątek.

PAP

Efektywność ekonomiczna inwestycji sprawą pierwszoplanową

Pismo okólne prezesa Rady Ministrów

Nasza praktyka inwestycyjna w dalszym ciągu powoduje duże zastrzeżenia. Inwestycje realizowane są ze sporymi opóźnieniami; przy przekraczaniu planów finansowych nie wykonuje się na ogół programów rzeczowych, a one przecież decydują o efektywności działalności inwestycyjnej.

W ub. roku np. zadania finansowe przekroczone o 3 proc., ale jednocześnie nie oddano do użytku szeregu ważnych zakładów. Na 74 obiekty o kluczowym znaczeniu dla gospodarki, których ukończenie zaplanowano na 1970 r., przekazano do użytku tylko 64 (ocena NBP). Wśród opóźnionych znalazły się m. in. trzy wytwórnie materiałów budowlanych, urzędzenia energetyczne i inne. Obserwuje się również niekorzystne zjawisko gwałtownego spiętrzenia prac w końcowych tygodniach roku — tak, aby obiekt za wszelką cenę „zaliczyć” jako wykonany i oddany do eksploatacji. Taki system rodzi naturalnie powstawanie wielu usterek i niedoróbek, które potem odbijają się na czynnym już zakładzie.

Nie tylko jednak do tego ograniczają się niedociągnięcia w dziedzinie inwestycji. Równie bowiem — jak przebieg samych prac budowlanych i montażowych — decydujący wpływ na uzyskiwanie pełnych efektów ekonomicznych nowych inwestycji ma osiągnięcie w odpowiednim czasie projektowanych zdolności produkcyjnych, t. j. przyjętych w założeniach rozmiarów produkcji i wskaźników techniczno-ekonomicznych. Przeważnie ustalono poziom kosztów tak inwestycji jak i eksploatacji. Opóźnienia na tym odcinku powodują znaczne straty gospodarcze. Wynikają one z zamrożenia środków oraz niewkorzystania możliwości zaopatrzenia rynku bądź handlu zagranicznego, a w konsekwencji powodują rozmijanie się z celami, które były podstawą określonej decyzji inwestycyjnej.

Spotkanie w sprawie Berlina Zach. odroczone

Wyznaczone na czwartek, 17 spotkanie ambasadorów czterech wielkich mocarstw w sprawie Berlina Zachodniego zostało przesunięte o jeden dzień.

W Berlinie Zachodnim podano w środę oficjalnie do wiadomości, że spotkanie ambasadorów wielkiej czwórki, któremu ma przewodniczyć tym razem ambasador USA Kenneth Rush, odbędzie się w gmachu byłej Sojuszniczej Rady Kontroli w piątek.

PAP

Spotkanie w sprawie Berlina Zach. odroczone

Wyznaczone na czwartek, 17 spotkanie ambasadorów czterech wielkich mocarstw w sprawie Berlina Zachodniego zostało przesunięte o jeden dzień.

W Berlinie Zachodnim podano w środę oficjalnie do wiadomości, że spotkanie ambasadorów wielkiej czwórki, któremu ma przewodniczyć tym razem ambasador USA Kenneth Rush, odbędzie się w gmachu byłej Sojuszniczej Rady Kontroli w piątek.

PAP

Spotkanie w sprawie Berlina Zach. odroczone

Wyznaczone na czwartek, 17 spotkanie ambasadorów czterech wielkich mocarstw w sprawie Berlina Zachodniego zostało przesunięte o jeden dzień.

W Berlinie Zachodnim podano w środę oficjalnie do wiadomości, że spotkanie ambasadorów wielkiej czwórki, któremu ma przewodniczyć tym razem ambasador USA Kenneth Rush, odbędzie się w gmachu byłej Sojuszniczej Rady Kontroli w piątek.

PAP

Spotkanie w sprawie Berlina Zach. odroczone

Wyznaczone na czwartek, 17 spotkanie ambasadorów czterech wielkich mocarstw w sprawie Berlina Zachodniego zostało przesunięte o jeden dzień.

W Berlinie Zachodnim podano w środę oficjalnie do wiadomości, że spotkanie ambasadorów wielkiej czwórki, któremu ma przewodniczyć tym razem ambasador USA Kenneth Rush, odbędzie się w gmachu byłej Sojuszniczej Rady Kontroli w piątek.

PAP

Dokonane analizy dowodzą, że w licznych przypadkach proces osiągania projektowanych zdolności wytwórczych nowych obiektów nie przebiega należyście, pomimo odpowiednich postanowień, podjętych przez rząd w poprzednim okresie. Niejednokrotnie dojdzie do planowanych mocy produkcyjnych uwarunkowane jest dodatkowymi nakładami; ponadto koszty eksploatacyjne uruchomionego zakładu są często wyższe od zakładanych.

W tej sytuacji prezes Rady Ministrów wydał niedawno

pismo okólne w sprawie osiągania projektowanych zdolności produkcyjnych i efektów ekonomicznych w wyniku realizacji inwestycji. Pismo to, przypominając o konieczności konsekwentnej realizacji obowiązujących zasad przygotowania inwestycji do realizacji pod kątem szybkiego dochodzenia do ich założonej mocy wytwórczej oraz przestrzegania dyscypliny kosztów, wskazuje na potrzebę podjęcia dalszych środków w tym zakresie — tak, aby mogły one oddziaływać już na przygotowanie planów kwartalnych br. i na rok 1972. Chodzi zatem o dokonanie przez inwestorów niezbędnych uzgodnień w celu zapobieżenia decydom o po-

Dokończenie na str. 2

Katastrofa w kopalni „Rokitnica“

Energiczna akcja ratunkowa

We wtorek o godz. 16.05 nastąpił w kopalni „Rokitnica”, w pokładzie 508, na głębokości 800 m, silny wstrząs górotworu, na skutek czego doszło do zawalu ściany wydobywczej. W oddziale VIII. Zasypanych zostało 19 górników.

W wyniku natychmiastowej akcji ratowniczej 8 górników wydobyto spod zawalu. Czterech, po udzieleniu pomocy szpitalnej, zostało skierowanych do domu. Pozostałych czterech przebywa w szpitalu. Życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo.

W celu dotarcia do pozostałych 11 odciętych górników, prowadzona jest energiczna akcja ratownicza. Biorą w niej udział najlepsi fachowcy ratownictwa górniczego.

Wczoraj do godziny 11.30 przed południem nie zdołano z górnikaми nawiązać łączności. W akcji ratunkowej prowadzonej w bardzo trudnych warunkach geologicznych udział biorą specjalistyczne ekipy z kopalni: „Rokitnica”, „Gliwice”, „Miechów”, „Zabrze”, „Sośnica” oraz Centralnej Stacji Ratownictwa w Bytomiu. Wstrząs tektoniczny zarejestrowany został przez Śląską Stację Sejsmograficzną 23 bm. o godz. 16.05. (PAP)

Pogróżki Ch. Mansona

Z Los Angeles donoszą, że Charles Manson, przywódca bandy, która zamordowała w swoim czasie aktorkę Sharon Tate i kilka innych osób, oznajmił prokuratorowi, że gdyby skazano go na śmierć, dojdzie do przelewu krwi na wielką skalę i do nowych morderstw. Tymczasem ława przysięgłych, która ma wydać wyrok w tej sprawie, wciąż jeszcze się naradza.

Spadek zapasów złota USA

W ubiegłym miesiącu, zapasy złota w USA zmniejszyły się jeszcze o milion dolarów i wyniosły łącznie 11,039 miliarda. Jak wynika z komunikatu Departamentu Finansów, jest to najniższy poziom zapasów złota USA w okresie ostatnich 22 miesięcy.

Przeciwko polityce rolnej EWG

Kilkuset rolników holenderskich wyruszyło w środę rano w kierunku granicy NRF ze swymi traktorami i maszynami rolniczymi zamierzając wznieść zapory na drogach. Protestują oni w ten sposób przeciwko polityce rolnej EWG. (PAP)

Po przewrocie w Argentynie

Rząd cywilny dopiero w 1973 r.?

Junta wojskowa kierowana przez generała A. Lanusse, która w nocy z poniedziałku na wtorek dokonała zamachu w Argentynie obalając prezydenta R. Levingstona ponownie powołała na stanowisko szefa sztabu generalnego argentyńskich sił zbrojnych generała Ezequile Martina, który został zdymisjonowany przez prezydenta Levingstona 19 marca b. roku.

Z doniesień prasowych wiadomo, że junta kierowana przez generała Lanusse, dowódcę wojsk lądowych, admirała Gnani, dowódcę marynarki wojennej i gen. Reyesa dowódcę wojsk lotniczych dopiero 12 października 1973 roku planuje przeprowadzenie wyborów, a następnie przekazanie władzy rządowi cywilnemu. (PAP)

„TU-144” i „TU-154” na rynkach światowych

Radziecki przemysł lotniczy w najbliższej przyszłości dostarczy na światowe rynki pasażerskie samoloty o szybkości ponaddwukrotnej „TU-144” oraz pasażerskie maszyny „TU-154” o wielkim zasięgu lotu. Zakomunikował o tym we wtorek przedstawiciel radzieckiej Centrali Handlu Zagranicznego „Awiaeksport”. W ciągu ostatnich 10 lat centrala ta sprzedawała do przeszło 30 krajów ponad 2 tys. samolotów i helikopterów. (PAP)



28 bm. obchody „Dnia Metalowca”

28 bm., milionowa rzesza polskich metalowców obchodzić będzie swe tradycyjne, doroczne święto — „Dzień Metalowca”. Centralna Akademia z udziałem przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych odbędzie się w niedzielę w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Przybędzie na nią ponad 3 tys. metalowców. (PAP)

Przeladunek drugiego mln. ton zboża z ZSRR

Jak już informowaliśmy, przed kilkoma dniami polskie przygraniczne punkty przeładunkowe odebrały milionową tonę zboża dostarczanego nam przez ZSRR. Strona radziecka rozpoczęła dostawę następnego miliona ton zboża. W związku z tym 24 bm. w kolejowym porcie przeładunkowym Medyka — Żurawica odbyło się spotkanie przedstawicieli władz polskich i radzieckich. Pozytywnie oceniono dotychczasowy przebieg importu zboża do Polski, wyrażając szczególne uznanie polskim i radzieckim kolejarzom. (PAP)

Oświadczenie KP Irlandii

W oświadczeniu opublikowanym po wyborze Faulknera na stanowisko premiera Irlandii Północnej, Komunistyczna Partia Irlandii stwierdza, że zmiana sztytu nie przyniesie rozwiązania problemów społeczno-ekonomicznych i nie doprowadzi do polepszenia sytuacji ludności. (PAP)

W 150 wielkich zakładach pracy

Dyskusja nad sprawą pasożytnictwa społecznego

Trwa w kraju dyskusja nad projektem ustawy w sprawie zapobiegania i zwalczania pasożytnictwa społecznego. Od 12 bm. odbywają się zebrań dyskusyjnych na ten temat w licznych zakładach pracy. Odbyło się już dotychczas ok. 120 takich spotkań, organizowanych przez sądy wojewódzkie. W wielu z nich wzięli udział przedstawiciele resortów sprawiedliwości i spraw wewnętrznych oraz Prokuratury Generalnej. Przewiduje się, że dyskusje zostaną przeprowadzone w co najmniej 150 wielkich zakładach pracy.

Ostateczne fiasko inwazji na Laos

Dokończenie ze str. 1
wietnamskich z Laosu „przeszła cić się w paniczną ucieczkę”. W ubiegłym tygodniu blisko 80 proc. doborowych jednostek sajsjonów musiało pośpiesznie wycofać się z Laosu, ponosząc ciężkie straty. Co chwilę w amerykańskiej bazie Khe Sanh, leżącej w Wietnamie Południowym niedaleko od granicy z Laosem, lądowały pokierowane pociskami amerykańskie śmigłowce wojskowe. W kłębach kurzu uwiłają się sanitariusze z noszami, dźwigając setki rannych żołnierzy sajsjonów. Dla pilotów amerykańskich ewakuacja „sojuszników” stała się istnym koszmarem i nieustannym igraniem ze śmiercią. Dziennik „Washington Evening Star” pisze, że wycofujący się z Laosu żołnierze sajsjonów starali się rozpaczliwie jak najprędzej dostać na pokład śmigłowców.

HUMOR I SATYRA



Dziś i jutro serwis informacyjny pracował Jerzy Walasek.

1000 WIELKOPOLSKI AR 25 III 1971 Nr 71 (414)

„Biała flota” przed sezonem



Szczecińska flota przybrzeżna każdego roku przewozi kilka milionów pasażerów na trasie Szczecin — Świnoujście. W zimie statki używane są do transportu robotników Stoczni Remontowej i przedsiębiorstwa „Odra”. Wkrótce jednak ich pokłady zapełnią się wczasowiczami. Na zdjęciu: jednostki „białej floty” przycumowane przy nabrzeżu Dworca Morskiego w Szczecinie czekają na rozpoczęcie sezonu żeglugowego. CAF — Witusz

ZRA gotowa jest uznać Izrael w granicach sprzed 4 czerwca 1967 r.

Wywiady prezydenta el Sadata

W wywiadzie udzielonym francuskiej telewizji, nadanym we wtorek wieczorem, prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Sadat, poruszył szereg aspektów polityki ZRA w kwestii bliskowschodniej. Wiele miejsca poświęcił on wysiłkom rządu egipskiego na rzecz przywrócenia pokoju. Sadat przypomniał, że ZRA odpowiedziała pozytywnie na propozycje G. Jarringa, jednakże odmowa Izraela wycofania wojsk okupacyjnych na linię sprzed czerwca 1967 r. doprowadziła do impasu wysiłków.

Prezydent ZRA powtórzył swą ofertę z 4 lutego br. w sprawie otwarcia Kanału Sueskiego pod warunkiem ewakuacji wojsk izraelskich z tej strefy. Oświadczył on, że jak tylko wojska izraelskie zaczną wycofywać się, rozpoczyna się prace mające na celu przywrócenie żeglugi na kanale.

W innym wywiadzie, który ukazał się w środowym numerze paryskiego dziennika „Figaro”, prezydent potwierdził, że jest gotów uznać państwo izraelskie w granicach sprzed 4 czerwca 1967 roku, jednakże niezbędna jest do tego ewakuacja wojsk okupacyjnych ze wszystkich terytoriów arabskich, tak jak to określa rezolucja Rady Bezpieczeństwa. W wywiadzie dla dziennika „Fatah” J. Arafat podał bilans strat, jakie poniosły obie strony w trakcie starć armii jordańskiej z oddziałami partyzantów palestyńskich.

Przewódca Organizacji Wyzwolenia Palestyny stwierdził, że 7 tys. żołnierzy armii jordańskiej zostało zabitych lub rannych, a straty materialne wyniosły 120 pojazdów wojskowych i 91 czołgów. Zniszczony sprzęt zastąpiono dostawami ze Stanów Zjednoczonych obejmującymi m. in. 45 czołgów. Bilans strat palestyńskich według Arafata był następujący: 3.400 zabitych, 10.800 rannych oraz straty materialne oceniane na 10,5 mln funtów szterlingów. (PAP)

Możliwość rozwiązania kryzysu rządowego w Finlandii

Konsultacje U. Kekkonen — A. Saarinen

Prezydent Finlandii, U. Kekkonen zaprosił we wtorek przewodniczącego Komunistycznej Partii Finlandii A. Saarinen, oświadczając mu, że z punktu widzenia interesów kraju najważniejszym rozwiązaniem obecnego kryzysu rządowego byłoby zachowanie dotychczasowej koalicji pięciu partii i składu gabinetu A. Karjalaina.

Po konsultacjach Kekkone na z Saarinenem odbyło się posiedzenie kierownictwa Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego i KPF, w rezultacie którego A. Saarinen oświadczył, że komuniści są gotowi podjąć negocjacje z pozostałymi partiami koalicyjnymi. Jak wynika z pierwszych w Helsinkach panuje na ogół przekonanie, że pozostałe strony niwtia koalicyjne pójdą na rozmowy z komunistami i że szansa zachowania obecnego gabinetu jest realna. (PAP)

Po konsultacjach Kekkone na z Saarinenem odbyło się posiedzenie kierownictwa Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego i KPF, w rezultacie którego A. Saarinen oświadczył, że komuniści są gotowi podjąć negocjacje z pozostałymi partiami koalicyjnymi. Jak wynika z pierwszych w Helsinkach panuje na ogół przekonanie, że pozostałe strony niwtia koalicyjne pójdą na rozmowy z komunistami i że szansa zachowania obecnego gabinetu jest realna. (PAP)

Skonfiskowano marihuane wartości 1,2 mln. dolarów

Brytyjskie władze celne skonfiskowały we wtorek transport marihuany wartości 1,2 miliona dolarów. Aresztowano przy tym trzy osoby. Marihuana była umieszczona w specjalnych pojemnikach umocowanych w podwoziu samochodu ciężarowego. Narkotyki przemycono aż z Afganistanu. Przemysłników śledzono przez całą drogę.

Jak poprawić produkcję

Konferencja naukowa w Poznaniu

Wczoraj, 24 bm. rozpoczęła się w Poznaniu ogólnopolska konferencja naukowa poświęcona w całości problematyce kompleksowego sterowania jakością produkcji maszyn i urządzeń przemysłowych. Organizatorem konferencji jest Bydgoskie Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, udział natomiast biorą przedstawiciele i kierownicy Centralnego Urzędu Jakości i Miar, Komitetu Nauki i Techniki oraz zainteresowanych resortów i przedsiębiorstw przemysłowych z całego kraju.

W pierwszym dniu obrad 500 uczestników konferencji wysłuchało trzech referatów na temat: prac naukowo-badawczych nad jakością produkcji, kompleksowego sterowania jakością w systemie zarządzania oraz sterowania jakością produkcji w sferze zjednoczeń przemysłowych. Dyskusja nad poruszoną zagadnieniami trwała z przerwami ponad 4 godziny. W drugim dniu obrad tj. dzisiaj wygłoszone będą dalsze referaty i odbędzie się dyskusja oraz podsumowanie obrad i wysunięcie wniosków dla realizacji w praktyce przemysłowej.

W konferencji biorą udział m. in.: prezes Centr. Urzędu Jakości i Miar — Zygmunt Ostrowski, pełnomocnik rządu d/s jakości — Zenon Zaczekiewicz, zastępca prezesa Komitetu Nauki i Techniki — prof. Zbigniew Jasicki oraz wice-ministrowie resortów przemysłowych. (Kj)

Z prac Biura Politycznego

Dokończenie ze str. 1

Jak naitaniej i najprościej powiększać produkcję. Naukowcy twierdzą, że nie ma tak doskonałych metod wytwarzania, których nie można jeszcze bardziej udoskonalić. W naszym przemśle można znaleźć przykłady, kiedy myślna ludzka zastąpiła maszynę, pozwoliła się uporać z brakiem surowców, przestąpiła produkcję i wieloma innymi trudnościami.

Niestety, nie za dużo mamy jeszcze przykładów praktycznego wykorzystania osiągnięć naukowych organizacji pracy. Porównując Polskę z innymi krajami, możemy stwierdzić, że nasze niedociągnięcia w organizacji są znacznie bardziej istotne niż niedoświadczenia pod względem techniki i technologii.

Wraz z szybkim tempem rozwoju i unowocześniania gospodarki zadania stawiane kadrom kierowniczym będą się stale rozszerzały. Kształcenie specjalistów musi więc być procesem ciągłym, a rola wższej uczelni w żadnym przypadku nie powinna się kończyć na wydaniu dyplomu. Wzrasta znaczenie kształcenia poddyplomowego, zwłaszcza w specjalnościach najbardziej potrzebnych w przemyśle. Wzrasta znaczenie doradztwa organizacyjnego NOT, PTE, TWOK, branżowe ośrodki organizacji za-

Efektywność inwestycji sprawą pierwszoplanową

Dokończenie ze str. 1

dejmowaniu inwestycji nie za pewniających uzyskania zakładanych efektów we właściwym czasie; o włączaniu do planów inwestycyjnych tylko tych budów, które mają zapewnione wykonawstwo oraz terminowe dostawy maszyn i

Syjonistyczne prowokacje

Protest ambasady ZSRR w Waszyngtonie

Agencja TASS poinformowała, że ambasada ZSRR w Waszyngtonie złożyła oświadczenie w Departamencie Stanu USA w związku z aktywizacją w ostatnim okresie prowokacyjnych antyradykalnych wystąpień organizacji syjonistycznej, pod nazwą „Liga Obrony Żydów”.

Korzystając z bezczynności władz, które powołane są do ochrony bezpieczeństwa dyplomatów, a dotychczas nie wykryły i nie ukarały osób winnych terrorystycznych akcji przeciwko radzieckim placówkom i ich personelowi, syjoniści wybrali za obiekt swoich poczyną pracowników ambasady ZSRR w Waszyngtonie i ich rodziny. Pikietyują domy, w których żyją radzieccy dyplomaci, dzwonią do ich mieszkań, wznosząc wrogie okrzyki, a nawet usiłują wdrzeć się do lokali zamieszkałych przez radzieckich dyplomatów. (PAP)

urządzeń oraz surowców, a także przygotowaną kadre. W tym aspekcie podniesiona została odpowiedzialność dostawców za straty poniesione w rezultacie nieterminowej dostawy lub niesprawnego działania maszyn i urządzeń. Zakłady i inne obiekty przemysłowe oraz usługowe z niepełnym lub niesprawnym wyposażeniem technicznym oraz nienależycie przygotowane pod względem bezpieczeństwa pracy — nie mogą być przejmowane do eksploatacji.

Pismo okólnie prezesa Rady Ministrów zaleca bezzwłocznie przedsięwzięcie środków zmierzających do właściwego przygotowania, uruchomienia produkcji w nowych obiektach i do maksymalnego skrócenia okresów dochodzenia do projektowanych zdolności produkcyjnych. Na szefów resortów oraz innych urzędów centralnych nałożone zostały obowiązki stałej kontroli tego procesu.

Dość tu należy, że cały czas jest mowa o osiągnięciu pełnych mocy wytwórczych w zaplanowanym terminie — zgodnie z przymiarami u nas normami. Ale normy te są bardzo liberalne. Podczas gdy w Polsce mówią one o rocznym i dłuższych terminach dochodzenia do planowanych zdolności produkcyjnych to w krajach wysoko- i średnioprzemysłowych okresy te liczą się na miesiące a nawet tygodnie. Rzecz polega na wyzeraniu czynnika czasu w działalności inwestycyjnej. Czynnik ten zaś jest najsilniej powiązany z efektywnością procesu inwestycyjnego.

I jeszcze jeden problem. Dotychczasowy, ukończony obiekt przejmowała tzw. komisja odbioru. Dyrektor takiego zakładu jedynie asystował przy tej pracy, był niejako obojętnym obserwatorem. Obecnie istnieje sprzeczność między propozycją radykalnej zmiany tej sytuacji. Zamiast komisji „z zewnątrz”, obiekt przejmować ma jego dyrektor, który rozliczać się będzie z wyników działalności zakładu. Oczywiście dyrektor taki otrzyma uprawnienia do powołania grupy ekspertów — takich, jakich uzna za stosowne.

Jednym słowem wprowadzono nie będą zastrzeżone kryteria odbioru technicznego nowych przedsiębiorstw przemysłowych, a dokonywać go będą najbardziej zainteresowani. Sprzyjać to będzie niewątpliwie lepszej pracy nowo uruchamianych obiektów i szybszemu osiągnięciu przez nie pełnych zdolności wytwórczych. (PAP)

Odkopywanie zasypanego miasta w Chile

Ekipy ratunkowe prowadzą nieustanne prace przy odkopywaniu zasypanego 18 marca, grubą warstwą gliny i kamieni niewielkiego górniczego miasteczka Chungar, położonego u podnóża And w zachodniej części Peru. Jak już informowaliśmy, klęska żywiołowa nastąpiła w wyniku osunięcia się skały do górskiego jeziora Yanuarina. Fala wysokości ponad 10 metrów, zwała się na miasto i zniszczyła wszystkie budowle przemysłowe oraz domy mieszkalne. Według wstępnych danych, zginęło około 250 osób. (PAP)

NRF chce zatopić trujące odpady

Rząd norweski jest zaniepokojony planami Niemiec zachodnich zatopienia na dnie Atlantyku trujących odpadów przemysłowych. Materiały te mają być zatopione w rejonach, gdzie odbywają się połowy ryb. Rząd norweski zamierza zwrócić się oficjalnie w tej sprawie do władz w Bonn. (PAP)

Protes hiszpańskich intelektualistów

Przed madryckim trybunałem „porządku publicznego” stanęło 7 intelektualistów z Katalonii — członków partii chrześcijańsko-demokratycznej tej prowincji Hiszpanii. Głównym oskarżonym jest profesor Miguel Coll Alentor, były sekretarz generalny tej partii przed jej zdelegalizowaniem w 1939 roku. Partia ta bowiem opowiadała się do końca wojny domowej po stronie republiki. (PAP)

Wyspy Mariańskie żądają niezawisłości

Rada Ustawodawcza Wysp Mariańskich na Oceanie Spokojnym powiadomiła ONZ o swej decyzji pozbycia się opieki USA i osiągnięcia niezawisłości.

Wyspy Mariańskie są jednym z trzech głównych archipelagów znanych pod ogólną nazwą Mikronezji. Zamieszkuje je około 100.000 ludzi. (PAP)

Komunikat MO

Komenda Miejska MO w Poznaniu poszukuje MARCELEGO SCHMIDTA, s. Władysława i Pelagii z domu Wilińskiej, ur. 12. I. 1946 r. w Chorzecicach, pow. Poznań, zam. Poznań, ul. Grunwaldzka 384 m. 1.



Rysopis: wzrost około 190 cm, korpę budowy ciała, twarz owalna, włosy ciemno-blond czesane do góry, nos duży prosty, oczy ciemne, uszy małe przyległe, kulecie na jedną nogę.

Prokuratura Powiatowa dla dzielnicy Poznań-Grunwald i Jezycze w Poznaniu, wydała postanowienie o tymczasowym aresztowaniu nr 1 Ds-17/86/89 za dokonanie przestępstwa kryminalnych.

Osoby, które znają miejsce pobytu lub mogą udzielić informacji o poszukiwanym, proszone są o zgłoszenie się w KM MO Poznań, Plac Wolności nr 16, pokój 308 lub telefonicznie na nr tel. 412-404, względnie 412-473, albo powiadomienie najbliższej jednostki MO.

Jednocześnie ostrzega się, że za ukrywanie lub udzielenie pomocy grozi kara pozbawienia wolności do lat 5-ciu.

F. Sinatra rezygnuje

Frank Sinatra, wybitny amerykański piosenkarz i aktor włoskiego pochodzenia, podjął decyzję o wycofaniu się z życia artystycznego. Piosenkarz liczy obecnie 55 lat.

Czystość miasta wyrazem naszej kultury

Poznań miał opinię czystego i zadbanego miasta. Mimo wielu jednak zabiegów w porządkowaniu naszego grodu, czynów społecznych, sporych nakładów finansowych na różne prace — z porządkiem w Poznaniu nie jest dzisiaj dobrze.

Władze miejskie podejmują obecnie szeroko zakrojoną akcję, mającą na celu poprawienie w Poznaniu powszechnego lazu. Przyłącza się do niej „GŁOS WIELKOPOLSKI”. Chcemy publikacjami dopomóc w akcji, której hasło wywoławcze brzmi: „PORZĄDKUJEMY POZNAN”.

Obok drukujemy zasady akcji i związanej z nią konkursu dla Czytelników „Głosu”. Poniżej — wypowiedzi przedstawicieli władz i instytucji miejskich, szczegółowo określające zadania w zakresie poprawy wyglądu estetycznego naszego miasta, środki, przy pomocy których będzie możliwe ulepszenie naszych ulic, budynków, zieleni itp. obiektów.

STANISŁAW COZAS — przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Poznania:

— Nie można w naszym mieście spraw czystości wiązać ze świętami. Wszystkie prace i zadania, związane z porządkiem w Poznaniu, muszą być tak podejmowane, by każdy uważał dbanie o porządek i czystość za swój obowiązek i powinność na co dzień. To musi wejść w krew. Choć dziwiłbym o to, by czysto było w naszym mieście przez okrągły rok, wszędzie i zawsze.

Podstawowy cel naszej akcji, to nawrót do tradycji, do opinii, że Poznań jest miastem uporządkowanym. Po drugie — zależy nam na tym, by wagę zagadnienia przyswoili sobie nie tylko instytucje odpowiedzialne za porządek w mieście, lecz wszyscy mieszkańcy. Nie bez podstawy umieszciliśmy na afiszach propagujących tegoroczną akcję — a przedłużymy ją i na następne lata — hasło „Czystość miasta świadectwem naszej kultury”.

W naszej długofalowej akcji liczymy na młodzież, zwłaszcza akademicką, która może zrobić wiele dobrego dla poprawy estetyki miasta. Mam tu na myśli możliwość wykonywania różnych prac społecznie użytecznych wokół obiektów uczelnianych, a także gdzie indziej.

ZBIGNIEW RUDNICKI — wiceprzewodniczący Prezydium RN Poznania:

— Opracowaliśmy system kontroli wszelkich zaleceń i poczyniła dla poprawy stanu porządkowo — sanitarnego w Poznaniu. System ten — działanie przez 500-osobowy zespół kontrolerów — dał już realne wyniki, choćby w okresie minionego zimy. Okazało się, że najskuteczniejsze jest wskazywanie konkretnych niedomagań i sprawdzanie na przykład nie później niż po trzech dniach wykonania poleceń, zrealizowania wniosków, czy uwag. Przeczą jasna, że w przypadkach skrajnego lekceważenia czy opieszałości trzeba natychmiast stosować dostępne nam środki administracyjne — głównie karanie mandatami.

Przygotowaliśmy też szczegółowy program działania na sezon przedwiosenny, wiosny i lata. Choć trudno będzie osiągnąć oczekiwany ideał już w tym roku — Poznań może być miastem czystym i ładnym.

Każdy powinien pomyśleć, co może uczynić dla podniesienia estetyki miasta. Chodzi tu o takie inicjatywy i pomysły, które nie będą wymagały zbyt wielkich nakładów finansowych i pracy ponad określone możliwości. Szczególnie jednak zależy nam na poszerzeniu kręgu troski o czystość w tak zwanych posesjach wyodrębnionych. Obserwujemy bowiem bardzo często należyty stan w jakimś zwartym osiedlu, gdzie administracja czy komitet blokowy dbają o porządek, ale tuż obok, wśród jednego czy kilku budynków — panuje bałagan.

Specyficzny charakter ma także sprawa patronatów nad niektórymi obiektami, zwłaszcza wykonanymi w czynach społecznych. To dobrze, że taki patronat sprawują szkoły, czy uczelnie, lub organizacje młodzieżowe. Ale przecież głównymi patronami powinny być instytucje powołane do takich zadań, a więc rejony dróg i zieleni.

Szczególna zaś rola spoczywa na administratorach domów, którzy powinni być praw-

dziwymi gospodarzami swego terenu.

BOGUSŁAW BOCZARSKI — kierownik Wydziału Spraw Komunalnych i Mieszkaniowych Prezydium RN Poznania:

— Przedsięwzięcie władz

mijskich przy współudziale potwierdza, że dobry samorząd mieszkańców, przy należytej współpracy z administracją osiedla, potrafi sporo zrobić.

Ważne jest też ukierunkowanie czynów społecznych. Do



redakcji „Głosu” — byłoby pożądanym, gdybyśmy nie zwrócili uwagi na tak ważki problem, jakim jest konieczność likwidacji wszelkich istniejących przy domach, czy w różnych ogródkach, szop, zbędnych bud i tym podobnych obiektów.

Trzeba też przypomnieć o obowiązku podnoszenia troski o czystość i porządek w mieście — w szkołach, w organizacjach młodzieżowych, słowem — nie tylko wśród dorosłych. Potrzebna jest też elastyczniejsza działalność MO i ORMO. Ich funkcjonariusze mają przecież uprawnienia do karania mandatami tam, gdzie wyraźnie zostały naruszone zasady porządku, czystości i estetyki. Deptanie trawników, wystawianie opakowań handlowych na ulicę, zaśmiecanie miejsc publicznych — oto tylko niektóre przykłady, kiedy interweniować należy natychmiast.

JERZY GOŹDZIK — sekretarz Poznańskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu:

— Chciałbym podkreślić rolę komitetów domowych i blokowych, słowem — samorządu mieszkańców. Są przecież przykłady, choćby z Dębca, które

Oto dwa obrazy z osiedla USO (nazwa pochodzi od ulic Urbanowskiej, Słowiańskiej i Obornickiej).

Na górnym zdjęciu — widzimy fragment od ul. Obornickiej, uporządkowany i ładnie zagospodarowany. Drogi dojazdowe, chodniki, trawniki, miejsca do zabaw dla dzieci, obudowane pojemniki na śmieci — wszystko to składa się na tzw. małą architekturę, która w tym miejscu na pewno podnosi estetykę osiedla.

Na zdjęciu dolnym natomiast kontrastowo. Inny obraz: bałagan, chaos i przykłady marnotrawstwa. Na pierwszym planie widać słupy oświetleniowe — jeszcze nie zainstalowane, a już połamane.

Na przykładzie tych dwóch zdjęć chcemy pokazać, w jakim kierunku mogłaby zmierzać nasza akcja „Porządkujemy Poznań”. A skoro już o USO mowa, jest ono jednym z tych osiedli, które — jeżeli tylko Spółdzielnia Mieszkaniowa „Grunwald” o to zadba bardziej niż dotychczas — może stać się jednym z najładniejszych pod względem małej architektury osiedli w Poznaniu.

Fot. (2) — K. Przychodźki



tej pory preferowano u nas prace typu inwestycyjnego: zakładanie wodociągu, gazociągu, układanie chodników i tym podobne. Sądzę, że w tym roku należy zwrócić uwagę — i tak to planuje FJN — na prace przydomowe. Można będzie takimi czynami poprawić wygląd otoczenia domów, upiększyć wiele terenów, zadbać o czystość klatek schodowych i placów zabaw dla dzieci. Bardzo istotne jest szybkie reagowanie administracji domów i DZBM-ów na sygnały mieszkańców.

Notował:

EUGENIUSZ COFTA

Rozpoczynamy kampanię o podniesienie wyglądu estetycznego Poznania, której główne cele wyznaczają publikowane obok wypowiedzi przedstawicieli władz i instytucji miejskich. Tym razem organizatorom nie chodzi o zwykłe powtórzenie przedsięwzięć z lat ubiegłych. Każdego roku ogłaszano wiosenną akcję porządkowania miasta. Założenia były słuszne, lecz efekty — niewielkie.

W myśli obecnych założeń — troska o poprawę wyglądu estetycznego Poznania, o zaprowadzenie należytych porządków, ma wejść na stałe do programu działania władz, instytucji, urzędów, przedsiębiorstw, zakładów pracy i wszystkich mieszkańców miasta, nie wyłączając młodzieży szkolnej i studentów. Tylko tak pomyślana kampania może przynieść oczekiwane i pożądane efekty.

Nie chodzi wyłącznie o uporządkowanie czy dbanie o ładny wygląd naszych parków i zieleni. W założeniach władz miejskich, inicjujących tę szeroko zakrojoną kampanię, leży dopilnowanie ulepszenia otoczenia fabryk, domów mieszkalnych, szkół, szpitali i innych obiektów. Wszystkim powinno też zależeć na likwidacji wszelkich zbędnych obiektów, szpeczących nasze otoczenie, nie tylko przy głównych ciągach ulicznych, ale także przy domach, budynkach fabrycznych, słowem — w różnych punktach miasta. Tam, gdzie to możliwe, powinny szybko zniknąć szpetne kioski, odpadane budy i szopy, zbędne baraki, a także — jeśli szpeczą czy przeszkadzają — obokurkowe garaże. W szeregu przypadków elementy zabudowy należy odnowić, odrestaurować.

Dalsza sprawa, to podniesienie estetyki klatek schodowych budynków mieszkalnych, uporządkowanie sklepów i ich zaplecza, likwidacja w sklepach i przed nimi stert opakowań, modernizacja witryn.

Trzeba też sumiennie zadbać o podwórka, zwłaszcza przy starych budynkach. Na wielu z nich można założyć kwietniki, placiki z krzewami czy piaskownice dla dzieci. Wszystkiego tego można dokonać niewielkim nakładem sił i środków.

Wreszcie — powinniśmy dbać na każdym kroku o unikanie zaśmiecania miasta. Zjawisko to od szeregu lat powoduje, że ulice Poznania wyglądem mocno odbiegają od życzeń ogółu.

Jak widać — wskazania i zadania są dość rozległe. Ich realizacja nie jest możliwa w ciągu jednej kampanii. Jest to sprawa dłuższego czasu, po drugie — włączenia się do akcji wszystkich. Nie wystarczy siły i środki władz, czy przedsiębiorstw, powołanych do dbania o estetykę miasta. Od każdego z nas, od osobistego zaangażowania i kultury osobistej zależy bardzo wiele. Jak w produkcji przy warsztacie pracy, jak w biurze, uczelni i w szkole staramy się podnieść efekty naszego działania, tak i w zakresie troski o wygląd Poznania, miasta naszej pracy, nauki i życia, musimy wykonać maksimum dobrej woli, ofiarności i zrozumienia.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” pragnie przysiąc z pomocą władz miejskim w tym rozległym i ważkim przedsięwzięciu. Zamierzamy przez liczne publikacje i fotografie w różnorodnych formach pokazywać to, co już uczyniono w zakresie poprawy estetyki, to, co aktualnie się wypracowuje, ale także i to, co wymaga poprawy, likwidacji czy zmiany. I tu odwołujemy się do naszych czytelników, którzy przecież tylekroć zadokumentowali swe zaangażowanie w sprawy miasta. Liczymy na pomoc, którą stanowią będą listy do redakcji, sygnały telefoniczne lub fotografie informujące nas o panujących się nieporządkach.

Prosimy o przekazywanie wszelkich sygnałów i uwag począwszy od dzisiaj. Nasza długofalowa kampania pod hasłem „PORZĄDKUJEMY POZNAN” trwać będzie do końca września. Aby zachęcić ogół do współpracy z redakcją — co miesiąc (począwszy od kwietnia) rozlosujemy nagrodę w postaci materiału turystycznego spośród tych czytelników, których uwagi, sygnały czy sugestie, zostaną wykorzystane w publikacjach na łamach „Głosu”.

Listy prosimy przysyłać pod adresem: „Głos Wielkopolski”, ul. Grunwaldzka 19, pok. 71. Na kopercie prosimy dopisać: „Porządkujemy Poznań”. Wszelkie uwagi bezpośrednio można przekazywać pod nr telefonu 659-39 bądź 611-21 (wewn. 225 i 236).

E. C.

Pamiętnik słynnego konstruktora (2)

CEL ŻYCIA

trudniejsze konstrukcje, chciałem budować samoloty, silniki. Ale zdawałem sobie dobrze sprawę z tego, że umiem i wiem jeszcze tak mało.

Na końcu lotniska w głębokim wykopie leżały sterty zniszczonych samolotów, rozbitych w czasie wypadków czy takich, które już nie nadawały się do eksploatacji. W ciągu kilkunastu lat istnienia lotniska zebrało się tam masę różnych aparatów najrozmaitszych typów.

Z pasją, całymi godzinami, rylem się w tym złomie. Był to prawdziwy — choć szczególnie — „uniwersytet lotniczy”. Poznawałem poszczególne części samolotów, ich budowę, dociekałem przyczyn wypadków. Kiedy wydawało mi się, że już czegoś nauczyłem się — w tajemnicy zabierałem się do projektowania małej, dwuosobowej awionetki.

Pracowałem na tym pierwszym, już samodzielnym pro-

jektem ponad rok. Kiedy ukończyłem rysunki z ogromnym strachem przedstawiłem moje plany do zatwierdzenia w komisji lotniczej. To był mój wielki dzień! Projekt został przyjęty, na budowę samolotu pieniądze zebrali moskiewscy pionierzy.

Projektowałem awionetkę ponad rok. W warsztatach Akademii Lotniczej, gdzie przyjęto zamówienie na ten samolot, budowa trwała niepełna 8 miesięcy.

Pierwszy próbny lot odbył się 12 maja 1927 roku. Do dziś pamiętam, jakby to było wczoraj, kiedy pilot-oblatywacz — A. Pionkowski, siadł do kabiny. Samolot drgnął, potoczył się po lotnisku, oderwał od ziemi i poszybował dalej, coraz wyżej, krążył kilka razy nad lotniskiem, wykonywał rozmaite manewry, wreszcie spokojnie i pewnie wylądował. Jak we śnie przyjmowałem gratulacje. W duchu powta-

rzałem sobie: — Alosza, chyba zdałeś ten egzamin...

Po 2 tygodniach próbnych lotów wraz z Pionkowskim zaproponowaliśmy, by na tej mojej awionetce odbył sportowy rejs na trasie Moskwa — Charków — Sebastopol — Moskwa. Po paru dniach otrzymaliśmy zezwolenie na ten lot. Ustanowiliśmy — bo leciałem i ja, jako pasażer — dwa rekordy świata dla awionetek tej kategorii: długości trasy przebytej bez lądowania: 1420 kilometrów i długości trwania lotu: 15 godzin i 30 minut bez przerwy.

W nagrodę za ustanowienie tych rekordów otrzymaliśmy premie pieniężne i dyplomy honorowe. Ale dla mnie największą nagrodą było to, iż za dobrą konstrukcję awionetki przyjęto mnie, w drodze wyjątku bez odbycia pełnej służby wojskowej do Akademii Lotniczej. Spełniło się i to moje marzenie.

W 1931 roku po ukończeniu Akademii skierowany zostałem do pracy w fabryce samolotów im. Menżyńskiego. Pod kierownictwem Dymitra

Grygorowicza i Mikołaja Polikarpowa pracowałem duży zespół doświadczonych inżynierów i projektantów. W skrócie nazywano to biuro „CKB” — Centralne Biuro Konstrukcyjne.

W kraju działały wówczas dwa ośrodki konstruktorskie „CKB” zajmowało się projektowaniem i budową lekkich samolotów, myśliwskich i obserwacyjnych oraz szturmowych. Drugi ośrodek, pod kierownictwem Andrieja Tupolewa, o nazwie „CAGI”, projektował ciężkie maszyny: bombowce, samoloty transportowe i pasażerskie.

Na wstępie pracy w „CKB” poprosiłem, by skierowano mnie nie do projektowania, a do wydziału produkcyjnych. Chciałem lepiej poznać, jak powstaje samolot, jak buduje się poszczególne elementy w naszych warunkach. Co innego przecież teoria z Akademii, a co innego — praktyka w produkcji. Zostałem więc na początku kierownikiem działu. Ale równocześnie zlecono mi

Dokończenie na str. 4

ALEKSANDER JAKOWLEW

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 71 (8124) 15 III 1971

Bez magazynu ani rusz

Niektórzy towaroznawcy twierdzą, że wskutek złego magazynowania surowców, materiałów i wyrobów gotowych, nasza gospodarka traci co najmniej 10 miliardów złotych rocznie, czyli równowartość 50 000 mieszkań. Specjaliści od naukowej organizacji, składowania i przemieszczania towarów dodają, że kompleksowo przeprowadzona rekonstrukcja transportu wewnętrznego i składowania materiałów, mogłaby podwyższyć aktualne zdolności produkcyjne krajowego przemysłu o około 20 do 30 procent. Biorąc pod uwagę, że aktualne zdolności wytwórcze naszego przemysłu przekroczyły już wartość bilionu złotych rocznie, nie trudno sobie wyobrazić o jak wysoką stawkę tu chodzi.

Przykładów niewłaściwego magazynowania i przemieszczania towarów można by tu przytaczać wiele. Swego czasu zwiadałem np. jeden z zakładów odzieżowych, wytwarzający kilkadziesiąt tysięcy ubrań dziennie. Widziałem jak na końcu długiej taśmy konfekcjonowania, prasowacze i modelarze trudnili się nad nadawaniem seryjnym garniturów indywidualnego szyku i

fasonu, a następnie troskliwie pakowali je w polietylenowe worki i wieszali w długich szafach na półkach. Po zapelnieniu, inni ludzie odcinali te szafy do pomieszczenia zwanego magazynem wyrobów gotowych.

Gdy do niego zająłem — zdebiłem: w magazynie wcale się nie tak starannie wyimodelowywano i wyprasowywano garniturami nie cackano. Utykano je w ciasnych rzędach regałów-wieszaków, byle jak i byle gdzie, często — gęsto posilując się kolanem!

Widząc moje zgorzniecie, towarzyszący mi kierownik bezradnie rozłożył ręce: — Panie redaktorze, rozmiar naszej produkcji wzrósł w ostatnich latach czterokrotnie, a magazyny są te same. Poza tym one były budowane bardzo dawno i dla zupełnie innych celów...

Ileokroć później zdarzyło mi się widzieć w fabrykach towarów magazynowane między rzędami produkcyjnych maszyn lub w szatniach, świetlicach i innych pomieszczeniach socjalnych, ileokroć brałem do ręki listy czytelników, skarżących się na handel, że sprzedaje na wpół zgnile owoce, porysowane meble, uszkodzone lodówki bądź inne towary — zawsze przypominała mi się tamta rozmowa i bezradnie rozłożone ręce kierownika.

Produkcja wzrosła — magazyny są te same! Istotnie, przez wiele lat, panowała u nas opinia, że budowa magazynów to inwestycje nieprodukcyjne. A te nie były uprzywilejowane. Więc, gdy trzeba było rewidować inwestycyjne plany bądź ograniczać front robót z powodu braku mocy przerobowej lub przekroczenia kosztów, to w pierwszej kolejności skreślano magazyny. Nawet Zakłady „Cegielskiego”, mające przecież mocne argumenty w postaci kilkakrotnego wzrostu ważnej dla kraju produkcji, zanim zdołali przekonać kogoś, że muszą gdzieś swoje produkty składować, przekształcili na magazyn jedną z nowych hal produkcji silników. Oczywiście, w tym czasie wytwarzali odpowiednio mniej silników, a wykorzystywanie produkcyjnej hali do składowania wałów korbowych i innych części, było marnotrawstwem.

Niestety, „Cegielski” nie był bynajmniej przykładem odosobnionym w tej dziedzinie. W podobnej sytuacji znajdowało się w Wielkopolsce więcej przedsiębiorstw.

Niemniej jednak tu i ówdzie udawało się inwestorom „przemycić” jakiś magazyn do planu inwestycyjnego. Wtedy wyłaniał się inny problem: jak zbudować i jak wyposażać taki magazyn, aby odpowiadał współczesnym wymogom towaroznawstwa, organizacji pracy i transportu? Wiedza naszych inwestorów i projektantów w tym przedmiocie była więcej niż skromna. W rezultacie powstawały często kosztowne dziwolągi z betonu, w których panował prymityw. Z biegiem czasu sytuacja stała się tak nieznosna, że w

1966 roku, ówczesny Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zmuszony był powołać Międzyresortową Komisję Magazynową, przed którą postawił zadanie stworzenia norm, które by w jakiejś mierze uporządkowały i unowocześniły wszystkie poczynania, związane z budową, wyposażaniem i eksploatacją magazynów. Tą samą uchwałą KERM-u powołano też do życia instytut naukowy pod nazwą Centralnego Ośrodka Gospodarki Magazynowej z siedzibą w Poznaniu, który miał służyć Komisji radą i pomocą.

Od tego czasu wiele zmieniło się na lepsze. Opracowano np. nowe normatywy budowania przechowalni owoców i warzyw, magazynów mąki, cukru, mączki ziemniaczanej, przedzi i opakowań; zebrano i przetłumaczono obfitą literaturę światową z zakresu nowoczesnego przechowywania i przemieszczania mas różnych produktów, po której projektant może każdej chwili sięgnąć; wreszcie — zaczęła się tworzyć własna kadra projektantów — specjalistów oraz zarysowywać własne ośrodki udanego projektowania nowoczesnych magazynów, szczególnie w Gdańsku, Kielcach i Poznaniu.

Niemniej jednak w gospodarce magazynowej kraju nadal dominuje improvisacja. Centralny Ośrodek Gospodarki Magazynowej w Poznaniu nie ma np. prawa domagania się od projektantów, aby przedstawiali swoje prace Ośrodkowi do weryfikacji. W dalszym ciągu powstają więc magazyny nieprzystosowane często do wymogów technologicznych produkcji i wyrobów poszczególnych fabryk, źle wentylowane i źle klimatyzowane, z wadliwymi urządzeniami manipulacyjnymi wewnątrz, no i nieracjonalnie w związku z tym wykorzystywane. Największym ich grzechem jest to, że składa się w nich towary poziomo, (tak wysoko jak sięgnie człowiek lub — w lepszym przypadku — łapa tzw. widłowego wózka, a nie pionowo, pod sam dach).

W dalszym ciągu nie ma także planu kompleksowej modernizacji starych magazynów. Punktem wyjścia do stworzenia takiego planu musi być wiedza o tym, ile tych magazynów mamy, gdzie i jakich? Lecz tego nikt w kraju nie wie. Podobno GUS szykuje się do spisu magazynów z natury w roku 1972. Zanim zebrane dane opracuje, minie następny rok. Tymczasem czas ucieka.

Czy w tych warunkach nie warto wzmożnić poznańskiego Ośrodka kadrowo i dać mu prawo weryfikacji wszelkich projektów z dziedziny budowy nowych i modernizowania starych magazynów w kraju?

PIOTR CHOJNACKI

Przypomnijmy: pracuje zawodowo około czterech milionów Polek, spośród nich pół miliona to tak zwane jedyne żywicielki rodzin, nie mniej niż 70 procent zatrudnionych stanowią matki; średni wiek kobiet w przedsiębiorstwach, urzędach, handlu, oświacie, zdrowiu — wynosi 33 lata. Pośród studentów dziewczęta stanowiły w Polsce w roku 1965 (dane UNESCO), aż 35 procent, niewiele mniej niż w USA (38).

Wszystkie one, pracujące zawodowo lub uczące się, albo — co nierzadkie — pracujące i uczące się, mają obok swych podstawowych zajęć, wiele obowiązków domowych, a nieraz ponadto społecznych. Ponieważ większość zatrudnionych kobiet to matki, a więc, można sądzić, matki małych dzieci (vide przeciętna wieku) brzemień łączących obowiązków, spadających na ich barki, jest bardzo duże, ponad siły słabszych fizycznie i psychicznie jednostek. Zwykły obrachunek czasu, niezbędnego na wykonanie sumy pracy zawodowej i domowej, ukazuje dowodnie, że nie sposób sprostać należycie temu wszystkiemu bez uszczerbku dla zdrowia lub rzetelności wypełniania codziennego „harmonogramu”.

Praca zawodowa kobiet i to, co nazywamy ich aktywizacją, jest niezbędna i z punktu widzenia interesów gospodarki, i ze względu na aspiracje kobiet, i ze względu na konieczność wspomagania przez nie budżetów rodzinnych. Rzecz w tym, by — przyjmując pracę zawodową milionów kobiet za zjawisko trwałe — stworzyć formy pracy i życia, umożliwiającej im godzenie wszystkich obowiązków. Chodzi więc o rozmaitego rodzaju ułatwienia, pomocne w oszczędzaniu czasu i czasu.

Te dwa pojęcia wiążą się z sobą ściśle. Niemniej czas ma tu największe znaczenie. Nie wolno mieć złudzeń, że rozwinięcie nawet cudownym sposobem, z dnia na dzień, sieci różnego typu zakładów usługowych — rozwiązałoby gordyjski węzeł przeciążenia przeciętnej kobiety. Pozostają bowiem, i długo jeszcze pozostaną, liczne usługi dla przeciętnej rodziny po prostu zbyt drogie. Najbardziej nieprzeżyte i najpowszechniej można dopomóc kobietom, redukując kwantum czasu, traconego przez nie do tej pory codziennie.

Wszystkim, lecz zwłaszcza pracującym zawodowo kobietom, potrzeba sprawniejszej, a więc szybszych dojazdów do pracy; potrzeba zmiany organizacji pracy, być może nawet w drodze powiększenia obsady etatowej, instytucji użytku publicznego, takich jak poczta, PKO, wszelkiego typu poradnie lekarskie, określone komórki urzędów rad narodowych — dla szybszego załatwiania zainteresowanych; potrzeba takiej lokalizacji sklepów, ich zaopatrzenia i wyposażenia w personel, którego efektem byłoby wygodniejsze (w pobliżu domu), sprawniejsze, a więc szybsze obsługiwanie klientów, najczęściej płci pięknej.

O czasie traconym, dobitnie i przekonująco, pisała niedawno na łamach dwutygodnika

*) Pisał o tym w art. „Dzień Kobiet co dzień” — 7 bm.

Bez szminki — o sprawach kobiet

„Prawo i Życie”, Barbara Kasprzyńska-Rosłonec, sędzia Sądu Powiatowego w Olsztynie: „...nie znoszę czekania, nienawidzę kolejek. Gdy nie mam kawy, piję herbatę, gdy po mleko kolejką, kupuję makaron, nie zwabi mnie najbardziej atrakcyjny import lub przecena. Jako kobieta — w pracy nie mogę być gorsza od mężczyzny, a w domu muszę znaleźć się spełniać obowiązki żony i matki. Każda minuta jest więc dla mnie ważna, a nie sposób uniknąć takiej sytuacji, jak kupno odpowiednich guzików, albo innego drobiazgu pasmanteryjnego. Wówczas to nie tylko stanie w kolejkach, lecz nieraz kilka zmarnowanych popołudni. W szaleńczym pędzie dwudziestego wieku czekanie jest czymś nieprzeżywalnym”.

Ważna jest każda minuta... Kobieta, pragnąca sprostać rozlicznym obowiązkom, nawet odporna psychicznie, przez długie godziny pozostaje pod presją rozmyślań, czy aby dzisiaj wszystkie części codziennej układanki da się do siebie sprawnie dopasować. Te stany napięcia odbijają się na atmosferze rodzinnej, często — na procesie wychowania dzieci, nieraz znajdują ujście w środowisku pracy, mają związek ze sprawnością zawodową, samopoczuciem i zdrowiem**).

Różne kłopoty i troski, jakie niesie z sobą status kobiety pracującej zawodowo, nie pozostaje bez wpływu na przyrost naturalny. Zwrócili na to ostatnio uwagę W. Gusiejnow i W. Korczagin na łamach radzieckiego miesięcznika (nr 2/1971) „Woprosy Ekonomiki”. W ZSRR, gdzie aktywizacja zawodowa kobiet jest duża, notuje się w ostatnich latach wydatny spadek stopy urodzeń. „Rozwiązanie aktualnych problemów demograficznych — piszą wspomniani autorzy w końcowej części swych rozważań — wymaga zlikwidowania powstałej sprzeczności między warunkami pracy i bytu kobiet, a zaspokajaniem ich potrzeby macierzyństwa”. Z pewnością uwagi te odnoszą się w niemałej mierze także do sytuacji u nas.

W okresie poprzedzającym tegoroczny Dzień Kobiet, warszawski „Express Wieczorny” wystąpił z trafnym hasłem „nie tylko kwiaty za dwa etaty”. Tak bowiem, umownie, określić można sumę obowiązków, jakie mają do wypełnienia niewiasty, pracujące zawodowo. Największa pora, że z inicjatywy nowego kierownictwa partii i rządu, problemy kobiet omawia się rzeczowo i ustala konkretny pakiet spraw do rozwiązania. Trzeba je rozwiązywać rozważnie, kolejno i konsekwentnie.

PIOTR ŻYCKI

**) Chociaż wskaźnik absencji kobiet (po odliczeniu nieobecności macierzyńskiej i z racji opieki nad dzieckiem) jest niższy niż u mężczyzn.

Rozstrzygnięcie konkursu na plakat

Rozstrzygnięty został kolejny konkurs zorganizowany w ramach programu Roku Plastyki. W konkursie na plakaty „Dni Folkloru w Wielkopolsce” jury pod przewodnictwem art. plast. Zbigniewa Kaji przyznało dwie równorzędne II nagrody Jackowi Wolnemu oraz Tadeuszowi Piskorskiemu, laureatem III nagrody został Jerzy Kostka za plakat zrealizowany przy współpracy Zofii Guentner, wyróżnienie III stopnia otrzymał Rafał Jasionowicz. Jury wyróżniło ponadto dwa projekty studenta poznańskiej PWSSP Christiana Gomolca. W tym konkursie dobrze wystartowali nas młodzi graficy. Laureat II nagrody Jacek Wolny debiutował w tym konkursie jako plakacista, dwa wyróżnienia zdobył student — Christian Gomolec. Na konkurs wpłynęło 26 projektów. (ob)

Studia na plakat

Piotr Paleczny — laureat ostatniego konkursu chopinowskiego gra na fortepianie nast. utwory: Mili Balaikirew Isłamey — fantazja — fantazja wschodnia, Johannes Brahms Intermezzo h-moll, Intermezzo e-moll, Intermezzo C-dur, Rapsodia Es-dur, Fryderyk Chopin Fantazja f-moll op. 49, Etuda h-moll op. 25, Etuda a-moll op. nr 11 „Zimowy wieczór”. Polskie Nagrania „Muza” XL 0642, 33 obr.

Jazz Jamboree — 1970 na tej płycie znajdują się nagrania Dave Brubecka i Gerry Mulligana Quartet, oraz zespołu Andrzeja Kurylewicz Contemporary Music Formation i Wandy Warszawskiej. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0696, 33 obr.

CEL ŻYCIA

Dokończenie ze str. 3

udział w pracach projektowych przy nowych samolotach sportowych.

12 lipca 1935 roku dla kierownictwa partii i rządu zorganizowany został na lotnisku w Tuszyń pod Moskwą pokaz najnowszych samolotów sportowych.

Wśród wielu innych aparatów sportowych i szkoleniowych uczestniczył w tym pokazie i mój samolot „UT-2”. Wszystkie samoloty zebrały się nad wieśką Pawszyno na jednej linii i na sygnał z ziemi rozpoczęły wycieczkę.

„UT-2” wyrwał się do przodu i jako pierwszy przeleciał nad lotniskiem, nad trybuną. Stalin zapisał wówczas kto jest projektantem tego samolotu — wówczas to stałem mu przedstawiony.

Pokaz w Tuszyń miał ważne znaczenie — nie tylko dla mnie. Władze uznały wówczas, iż należy zwiększyć fundusze na rozbudowę biur konstrukcyjnych i zakładów doświadczalnych.

W szybkim tempie powstała fabryka, w której budowano różne prototypy nie tylko sportowych lecz i bojowych samolotów. Odegrało to decydującą rolę, gdy w latach wojny narzuconej Związkowi Radzieckiemu przez hitlerowskie Niemcy musieliśmy w niezwykle trudnych warunkach i ogromnym tempie tworzyć wielki przemysł lotniczy.

Dzięki wcześniejszemu doświadczeniu, przygotowaniu kadry specjalistów — zdołaliśmy nie tylko powstrzymać, ale i rozgromić piratów z „Luftwaffe” z czarnymi krzyżami na skrzydłach. (cdn)

ALEKSANDER JAKOWLEW

TADEUSZ KRASZEWSKI

skradziony GWÓŹ

Podszedł do ściany i począł ostrożnie dotykać ręką kamiennych wypukłości w herbowej rzeźbie. Poczuł, że głównia złamanego miecza poddaje się uciskowi, przycisnął mocniej, usłyszał lekki trzask, a jednocześnie kwadrat kilku płyt kamiennych posadzki podskoczył w górę, jak drzwi zwolnione z zatrzasku. Dębownic pochylili się i z łatwością podniósł kłapę, otwierając wejście do piwnicy pod posadzką. Podziemne wejście ziało czarną ciemnością.

Dębownic z westchnieniem ulgi podniósł się i wyprostował. Był zadowolony, że sprawdzają się jakieś jego przypuszczenia, że znalazł to, czego istnienie dotąd podejrzewał. Przeszukał kieszenie i zasepił się:

— Psia krew! Nie zabrałem latarki! — mruknął ze złością. Miał tylko zapalki. Zapalił jedną z nich i pochylił się nad czarnym otworem. Młde migające światło rozjaśniło stopnie schodów, wiodących w głąb ciemnej cześci, ale nie dotarło nawet do jej dna.

Przypomniało się mu, że w pierwszym pokoiku stoi na stole lichtarz z ogarkiem świeczki. Zapalił ją i, osłaniając dłonią wąty płomyk świecy, schodził ostrożnie po kamiennych stopniach.

Znalazł się w dość przestronnym podziemnym korytarzu: mógł się tu wyprostować na całą wysokość; rozłożywszy ręce czubkami palców dotykał przeciwległych ścian.

Postawił lichtarz na podłodze i zbadał z uwagą zatrask, zamykający płytę. Dopiero upewniwszy się, że będzie można

odemknąć ją z tej strony, zamknął za sobą zamaskowane wejście do podziemi.

Wziął znowu do ręki świecę i uniósł ją wysoko w górę. Rucho cienie zatańczyły po kamiennych ścianach, na posadzce, na półkolistym sklepieniu.

Porucznik posuwał się powoli podziemnym korytarzem, świecąc po ścianach wątlm, pełgającym płomyczkiem świecy. Ogłądał je starannie, systematycznie, z wielką uwagą, szukając na nich jakichś śladów, czy znaków.

Przelotnie mignęła w mózgu myśl, że zbliża się pora obiadowa.

Rozdział XI

Zegar w pałacowym hallu, angielski zegar szafkowy z kompletu Sheratona, mimo podeszłego wieku odmierzający czas z wzorową dokładnością, wskazywał godzinę drugą minut dwadzieścia. Jankowiak już po raz drugi sygnałami przewrotnego swego gongu podawał do wiadomości „wszem wobec i każdemu z osobna, komu o tym wiedzieć należy”, że obiad jest gotowy, ale mieszkańcy pałacu nie zasiadali jeszcze do stołu. Dyrektor Zaręba, Dorota i inżynier Stępień zeszli do hallu i tu czekali na zaproszonego gościa, aby z nim razem przejść do jadalni. A Dębownic pozwalał na siebie czekać.

Zaręba przechadzał się po hallu raz po raz spoglądając na zegar. Dorota usiadła w gdańskim fotelu z głębokim oparciem i, oparłszy dłoń na jego rzeźbionych poręczach, wybębniła palcami jakąś melodię. Stępień stał przy oknie i z uporem wpatrywał się w zieloną gęstwę krzewów za gazonem. Wszyscy troje czekali, tłumiąc niecierpliwość, na porucznika, którego obecność rozładuje nastroj skrepowania i napięcia, jaki panował w tym świeżo sklejconym rodzinnym gronie.

— Chyba nic mu... — zaczął Zaręba, zatrzymując się przed zegarem w swym spacerze. I urwał, nie dokończywszy zdania.

Nagle drgnął. Wydało mu się, iż zza zamkniętych drzwi gabinetu dobiegają jakieś stuki i szmery.

cdn.

Piłkarski Puchar Europy

Zwycięstwo Legii 2:1
nie dało jej awansu

Rewanżowe ćwierćfinałowe spotkanie klubowego Pucharu Europy, rozegrane w Warszawie na Stadionie Wojska Polskiego wobec 35 tys. widzów między Atletico Madryt i Legią Warszawa wygrała Legia 2:1 (1:1).

Bramki dla Legii zdobyli Piesko w 24 min. i Stachurski w 52 min., dla Atletico — Salcedo w 10 min. Sędziował trójka arbitrow angielskich: J. K. Taylor, Pugh i Wright. Drużyny wystąpiły w składach: Atletico — Rodri, Melo, Cal leja, Iglesias, Oveyro, Eusebio, Ufarte, Irureta, Luis (Capon), Adelardo i Orozgo (Salcedo).

Legia: Grotyński, Stachurski, Niedziółka, Trzaskowski, Zymunt, B. Blaut, Zmijewski, (Nowak), Cmikiewicz (Maikiewicz), Piesko, Deyna, Gadocha.

Niespodziewana bramka, zdobyta w 10 min. gry przez wprowadzonego na miejsce kontuzjowanego Orozgo — Salcedo, który oszałamiał obrońców Legii nie dając Grotyńskiemu żadnych szans obrony, zdecydowała o wyeliminowaniu mistrza Polski z rozgrywek pucharowych. W przekroju meczu lepsi technicznie i doskonale zgrani Hiszpanie ustępowali, szczególnie w drugiej połowie, żywiłowemu i niezwykle ambitnie grającemu ze strony zespołu polskiego.

Poczynając od 20 min. gry Legia atakowała bez przerwy przedpole Atletico i kiedy w 24 min. Piesko przytomnie dobił ostry strzał Strzaskowskiemu zdawało się, że drużyna polska wyjdzie z tego spotkania zwycięsko. Mimo dobrych okresami poczynających gości, przewaga utrzymywała się po stronie zespołu polskiego.

Boks

Mistrzostwa
okręgu juniorów

Do II Wielkopolskich Igrzysk Młodzieżowych w boksie, których organizatorami są Poznański Okręgowy Związek Bokserski i DKF-FIT Poznań Jężyce, zgłoszono zostało 149 zawodników z wszystkich klubów naszego województwa. Najliczniej wystąpiła reprezentacja Rudolawian — Poznań z 23 pięścierzami.

Uroczyste otwarcie turnieju nastąpi w dniu dzisiejszym o godz. 16.45 w sali GKS Gwardia przy ul. Promienistej. Początek pierwszych walk eliminacyjnych o godzinie 17.00. W niedzielę odbędą się finały. (p)

Halowy turniej
młodych hokeistów

Sekcja hokeja na trawie katowickiego AZS-u zorganizowała halowy turniej młodziaków w którym startowało pięć drużyn m.in. dwie z okręgu poznańskiego. Drużyny spotkały się ze sobą dwukrotnie.

Puchar zdobył AZS przed Grunwaldem. Oba zespoły uzyskały po 12 pkt. lecz akademicy mieli korzystniejszy stosunek bramek (43:19 na 34:15). Dalsze miejsca za jeli Górnik Siemianowice, Sparta Gniezno i Siemianowiczanka. (x) tu. (p)

Dnia 22 marca 1971 r. zmarł nagle nasz długoletni pracownik i kolega

MARIAN RUTKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W Zmarłym straciłszy cenionego i nieodżałowanego pracownika i kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy i załoga
Przedsiębiorstwa Hydrogeologicznego
w Poznaniu K2012

† Zawiadamiamy z głębokim żalem, że w dniu 23 marca 1971 r. po długich i ciężkich cierpieniach odezła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana żona, matka, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, przeżywszy lat 77

MAGDALENA POLAK

z domu FILIPOWICZ
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej parafii św. Rocha na Zegrzu.

W ciężkim smutku pogrążona rodzina
Poznań, ul. Płomienna 15a m. 4,
dawn. Rataje, ul. Światnicka 4. 3078g

† Dnia 23 marca br. po krótkiej chorobie zmarł opatrzony Sakramentami świętymi, przeżywszy lat 54, śp.

ks. prałat JAN GIERLIŃSKI

mgr filozofii i dr św. teologii, proboszcz parafii św. Mikołaja w Krzywinu, pow. Kościan. Wyprowadzenie zwłok z probostwa do kościoła parafialnego w Krzywinu odbędzie się w czwartek, dnia 25 marca br. o godz. 17. Naza-jutrz w piątek o godz. 16 pogrzeb na cmentarzu w Krzywinu.

Polecamy Jego duszę modlitwom kapłanów i parafian — o bolesnej stracie zawiadamiają
Dziekan i Księża
Dekanatu Kościańskiego 2028g

GŁOS
WIELKOPOLSKI

POZNAN, Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Prenumerata wplaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki pocztowe i "Ruch".
Dr: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-6

Koszykówka

Ostatnie mecze
mistrzowskie

Już tylko jedna seria spotkań dzieli koszykarzy I ligi od zakochania tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo Polski. Tytuł ten został już zresztą przyznany drużynie gdańskiego Wybrzeża, która nawet gdyby na własnym boisku przegrała dwa ostatnie mecze z Polonią Warszawa to i tak utrzymałaby pierwsze miejsce.

Wyjaśniona została i to dość dawno sprawa dwóch spadkowiczów. Sa nimi Górnik Wałbrzych i Spółem Łódź. Mecze w sobotę i niedzielę beda dla koszykarzy łódzkiego, którzy grają u siebie z Górnikiem ostatnią szansą zdobycia choć jednego zwycięstwa w tegorocznych rozgrywkach. W dotychczasowych 34 meczach odnieśli oni 34 porażki. Na miejsce Górnika i Spółem awansują do I ligi Resovia i Skra Warszawa. Już dzisiaj można zaryzykować twierdzenie, że oba te zespoły nie mają wielu szans na utrzymanie się w lidze. Deczyli władze centralnych o zmniejszeniu liczby drużyn w I lidze do 10 spowodowała, że zespoły drugiego rzutu miały poważne trudności z aklimatyzacją w ekstraklasie.

Koszykarze Lecha ostatnie swoje spotkania rozegrają w Krakowie z tamtejszą Wisłą. Forma, jaka zdemontowali w meczach z Lechem, nie jest zbyt wielką i dlatego trudno przypuszczać, aby odnieśli w Krakowie choć jedno zwycięstwo. Ponadto w pozostałych meczach Śląsk przyjmie u siebie AZS Warszawa zaś Legia Lubliniankę. (s)

Hokejowe MŚ

Kolejna niespodzianka

We wtorek, na odbywających się w Bernie hokejowych mistrzostwach świata grupy „A” odbyły się kolejne dwa spotkania.

Po południu Szwecja łatwo wygrała z NRF 7:2 (3:0 2:1, 2:1). Szwedzi tuż po rozpoczęciu meczu, z wielkim animuszem ruszyli do ataków, których wynikiem był już w 16 min. gry wynik 3:0. Jak oświadczył po meczu trener Szwedów — Arne Stroemberg, jego zawodnicy obawiali się nieco zespołu NRF, który stawiał silny opór drużynom ZSRR i CSRS. Jednak kiedy okazało się że hokeiści NRF są wyraźnie słabsi, Szwedzi znacznie zwolnili tempo gry i w zasadzie potraktowali już mecz jako trening przed oczekującym ich ciężkim spotkaniem z drużyną — ZSRR.

W rozegranym wieczornym meczu o hokejowe mistrzostwo świata, Finlandia niespodziewanie wygrała ze Stanami Zjednoczonymi 7:4 (3:0, 2:3, 2:1).

Po meczach rozegranych we wtorek tabela przedstawia się następująco:

1. ZSRR	3	6:0	29-5
2. Szwecja	3	6:0	17-9
3. Finlandia	3	4:2	12-15
4. CSRS	3	2:4	15-12
5. USA	4	2:6	13-22
6. NRF	4	0:8	8-31

Dnia 23 marca br. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza droga siostra, zwagierka i ciocia, śp.

ANNA GARSTECKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Winiarach przy ul. Piłkowskiej.

W głębokim smutku pogrążona rodzina 3052g

Dnia 22 marca 1971 r. zmarł nagle nasz długoletni pracownik i kolega

WINCENTY ZIMNICKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 26. III. 1971 roku o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza i załoga
DPRB Poznań - Grunwald K2046

Dnia 23 marca 1971 r. zmarł po długiej chorobie, przeżywszy lat 66, nasz kochany mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, śp.

EDMUND FERFET

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu parafialnym w Staroście, ul. św. Antoniego.

W głębokim smutku pogrążona rodzina 3115g

† Dnia 22 marca 1971 r. zmarła po długich cierpieniach, kochana żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 61

JANINA KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 9.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym z głębokim żalem zawiadamiają

mąż, synowie, synowa i wnuki
Poznań, Staszica 20 m. 1. 3038g



TRZYKROTNA SZANSA
W „KOZIOŁKACH”
W NIEDZIELNYM
LOSOWANIU
K1994

POZNAŃSKI ZAKŁAD DEZYNFEKCJI,
DEZYNSEKCJI I DERATYZACJI

POZNAN, ul. Wrocławska 21
zawiadamia, że z dniem 31 marca 1971 r.
PRZENOSI SVOJE BIURA
z ul. Wrocławskiej 21

NA UL. DĄBROWSKIEGO NR 7
telefony: dyr. 449-12, sekcja usług 474-81,
księgowość i adm. 475-41.
K1838

Przetargi

Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych Poznań - Stare Miasto, ulica Rybaki nr 18a — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie ROBÓT ROZBIÓRKOWYCH budynku mieszkalnego w Poznaniu przy ul. Szkolnej 19, narożnik Walki Młodych.

Termin rozbiórki budynku — do 45 dni, licząc od daty przekazania terenu.
Warunki szczegółowe dotyczące rozbiórki oraz ściep kosztorysy można odebrać w biurze DZBM — pokój nr 22 lub 24.

Oferty w zalakowanych kopertach, należy składać do dnia 5 kwietnia 1971 r., w którym to czasie nastąpi komisyjnie otwarcie ofert. K1956

Praca Nauka

Murarzy zatrudnię. Poznań, Klin 13/16 m. 2. 2922g

Pracownika przyuczonego po wojsku przyjmij. Szklarnia Cylindrowa i wawów korbowych, Poznań-Piaskowo, Obornicka 30. 2445g

Ucznia do zawodu ślusarskiego przyjmij. Poznań, ul. Magazynowa 11, Niemcewski. 1677g

Krawcowe zatrudnij. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2846g.

Konwersacje angielskiego ucznia Anglik. Tel. 551-51. 2764g

kupno Sprzedaż

Kupię szyczącarkę szewską z wentylatorem. Zgłoszenia: Poznań, Golebia 3. 1918g

2 MZ nowe i Jawę 175 — sprzedam. Urbanowska 5 b. 2677g

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Wytwórnia Janke, Dąbrowskiego 88. 1494g

2 szafy, biurko, stół, 2 łóżka komplet okazjnie sprzedam. Dąbrowskiego 36 m. 1. 3169p.

Samochody

Skodę 1000 MB sprzedam. Parking Dworzec Zachodni, od godz. 13. 2410g

Sprzedam samochód Nysa 501 w idealnym stanie, względnie zamienie na Warszawę Combi lub Wartburg Combi. Zgłoszenia: Poznań-Piaskowo, Agrestowa 3. 2776g

Trabant Combi 601, stan bardzo dobry sprzedam. Ogładsz Parking „Merkur” godz. 15-17, Informacje: tel. 478-06. 2845g

Sprzedam samochód Opel Kadet L, model 1967, przebieg 60.000, telefon 634-77, godz. 8-9.30. 2514g

† Dnia 23 marca 1971 r. zasnął w Bogu nasz kochany brat, zwagier i wujek, śp.

KS. PRAŁAT

dr JAN GIERLIŃSKI

przeżywszy lat 54, w kapłaństwie 25 lat.

W głębokim żalu i smutku pogrążona rodzina 3029g

† Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zmarła najdroższa żona, matka, zwagierka i ciocia, przeżywszy lat 58, śp.

CECYLIA MANIEWSKA

z domu BERNACZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamiają nieutuleni w żalu mąż, synowie i rodzina
Poznań, ul. Traugutta 30 m. 4. 3051g

† Dnia 23 marca 1971 r. zasnął w Bogu nasza kochana matka, siostra, ciocia i babunia, przeżywszy lat 77

ZOFIA ZBORALSKA

z PRZYBYLSKICH

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona rodzina
Ul. Chwiałkowskiego 20, Świętógórska 9. 3054g

† W dniu 23 marca 1971 r. zmarła nagle moja ukochana żona, nasza ukochana matka, teściowa i babcia, śp.

HELENA GRZEŠKOWIAK

z domu ŁOPATKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 10 na cmentarzu parafialnym w Winnejgórce.

Zawiadamia stroskana rodzina
Brzezie, pow. Środa. 3040g

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego

im. 2 Armii Wojska Polskiego
w Poznaniu, ul. Robocza nr 4

przyjmują od 1 kwietnia br. w godz. od 9-12

KANDYDATÓW

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących — na rok szkolny 1971/72

w specjalności:

- kowal,
- stolarz,
- formierz - odlewnik,
- ślusarz - spawacz,
- malarz - lakiernik,
- tokarz,
- mechanik urządzeń kolejowych,
- elektryk taboru kolejowego.

Niezależnie od poborów uczniowie otrzymują następujące świadczenia:

- od pierwszego roku nauki bezpłatne bilety kolejowe, opiekę lekarską, oraz odzież ochronną;
- od drugiego roku nauki deputat węglowy wartości 150 zł miesięcznie i pełne umundurowanie.

SZKOŁA INTERNATU NIE POSIADA. K1333

Pracownicy poszukiwani

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Borku Wlkp. — zatrudni

kucharza lub starszą kucharkę na stanowisko SZEFA KUCHNI w restauracji w Borku.

Dla osoby samotnej pokój zapewniony. Zgłoszenia pod adresem: Gminna Spółdzielnia „Sam. Chł.” w Borku Wlkp., Rynek 9. W1979

TRZECH STARSZYCH MAGAZYNIERÓW ze znajomością branży żelaza i stali — zatrudni natychmiast „Centrostal” — Rej. Oddział w Poznaniu, ul. Gwardii Ludowej 3 — pok. 301. K1662

Sprzedam parcelę zadrzewioną 1.300 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2729g.

Sprzedam parcelę 1.206 m² w Wielkiej Starolecie w Poznaniu pod zabudowę domu jednorodzinnego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2336g.

Sprzedam gospodarstwo 13 ha. Maria Pilch, Przecław, poczta Pamiątkowo, pow. Szamotuły. 499g

Sprzedam dom 3 pokojowy, kuchnia, c. o., ogród 0,25 ha, oparkowanie, stacja kolejowa 10 min. PKS, szkoła 8 klas. na miejscu. Kazimierz Dominiak, Sulcin n. Warzawę, pow. Środa Wlkp., woj. poznańskie. 412g

Działkę budowlaną zagospodarowaną, 1000 m² — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 414g.

Kupię 3-pokojowe mieszkanie własnościowe lub domek do 120 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 568g.

Różne

Stolarz wykona wszelkie prace w willach i mieszkaniach prywatnych. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 262g.

Przyjmę akwizycję posiadanych samochodów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2480g.

Układanie, czyszczenie lakierowanie parkietu — wykonuję. Poznań, Jackowskiego 9 m. 2 a, Grobelny. 313g

Greplowanie wełny, waty, szarpanie szmat na koldry. Poznań, Piekna 47 naprzeciw Ogrodu Botanicznego. 18871g

Czyszczenie i dezynfekcja pierza na poczekaniu. Czyszczałnia Pierza, Poznań, Małeckiego 34. 2223g

Poszukuję garażu przy Rynku Łazarskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1632g.

Dnia 23 marca 1971 r. zmarł, przeżywszy lat 73

KONRAD BESTYŃSKI

powstaniec wielkopolski, były więzień obozów Dachau, Gusen, Mauthausen i Buchenwald, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 marca br. o godz. 10.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną 3059g

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 29 m. 6.

† Dnia 23 marca 1971 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, dziadek, pradziadek i teść, przeżywszy lat 77, śp.

FRANCISZEK JAKUBOWICZ

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w dniu 26 marca br. o godz. 9 w kościele św. Franciszka (OO. Bernardynów).

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 13.05 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku córki i syn z rodzinami 3057g

† W dniu 23 marca 1971 r. po długich i ciężkich cierpieniach odezła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, córka, siostra i ciocia, przeżywszy lat 39, śp.

KRYSZYNA GRYGIER

z domu MORKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni mąż, matka i rodzina
Poznań, ul. Nad Potokiem 25 m. 5. 3024g

† Dnia 23 marca 1971 r. po długich i ciężkich cierpieniach odezła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, córka, siostra i ciocia, przeżywszy lat 39, śp.

KRYSZYNA GRYGIER

z domu MORKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni mąż, matka i rodzina
Poznań, ul. Nad Potokiem 25 m. 5. 3024g

† Dnia 23 marca 1971 r. po długich i ciężkich cierpieniach odezła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, córka, siostra i ciocia, przeżywszy lat 39, śp.

KRYSZYNA GRYGIER

z domu MORKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni mąż, matka i rodzina
Poznań, ul. Nad Potokiem 25 m. 5. 3024g

† Dnia 23 marca 1971 r. po długich i ciężkich cierpieniach odezła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, córka, siostra i ciocia, przeżywszy lat 39, śp.

KRYSZYNA GRYGIER

z domu MORKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni mąż, matka i rodzina
Poznań, ul. Nad Potokiem 25 m. 5. 3024g

† Dnia 23 marca 1971 r. po długich i ciężkich cierpieniach odezła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, córka, siostra i ciocia, przeżywszy lat 39, śp.

KRYSZYNA GRYGIER

z domu MORKOWSKA

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Kordian”; NO
WY (Kino Olimpia) — g. 15.30
„Gwaltu, co się dzieje”; OPERA
— próba generalna; OPERETKA
— g. 19 „Hrabia Luxemburg”;
MARCINEK — g. 11 „Ojczyzna”,
g. 17 „Tymoteusz Majsterklepka”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Zbieg z Alcatraz”;
KOŚCIAN: „Spartakus”; LESZ-
NO: „Popieracie swego szeryfa”
i „Zycie, miłość, śmierć”; NOWY
TOMYSL: „Nie smuć się”; OBOR-
NIKI: „Noc generałów”; SREM:
„Dzień puszczaka”; ŚRODA: „Ban-
dyci w Mediolanie”; SZAMOTU-
ŁY: „Piękność dnia”; WAGRO-
WIEC: „Człowiek w pięknym kra-
wacie”; WRZESNIA: „Zabójcy”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20
„Leningrad — Londyn”.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I:
Fala 1322 m. 8.05 Public. między-
narodowa; 8.10 Muzyka muzyka;
8.45 Bezpieczeństwo na jezdnii
zależy od nas samych; 8.55 Eldom
radzi...; 9 Dł. kl. III—IV (jęz. pol-
ski); „To ja, zarazek”; 9.20 Grecka
muzyka ludowa; 9.30 Felieton mu-
zyczny J. Waldorffa; 10.05 „Noc
i dzień” — fragm. pow.; 10.25 Mu-
zyka polska; 10.50 Człowiek działa
jacy; 11 Dł. kl. VIII (fizyka); „Dy-
plomata i piorun”; 11.29 „Dedyku-
jemy II zmianie”; 11.50 Porad-
nia Rodzina; 12.25 Więcej, lepiej,
taniej; 13 Z życia ZSR; 13.20 Na
swojska nutę; 13.40 Rytm i me-
lodie dla wszystkich; 14 Wiersze
młodych poetów lubuskich; 14.10
A. Dutkiewicz gra IV Sonatę for-
tepianną c-moll S. Prokofiewa;
14.30 Zagadki muzyczne; 15.05 Go-
dzina dla dziewcząt i chłopców;
16.05 Konc. na serio; 16.30 Popolu-
dnie z młodzieżą; 16.50 W cieniu
wielkiej budowy — „Police 70”;
18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Z księ-
garskiej lady; 19.30 „Nowa muzy-
ka w naszym domu”; 20.30 „Wszyst-
kie melodie — dla tańczących”;
21 „W imieniu prawa w służbie
społeczeństwa” — magazyn MO;
21.30 Książki, które na was czeka-
ją: 22 Chór Chłopców i Meski p/d
S. Stulgrosza; 22.20 Po raz pierw-
szy na antenie; 23.10 Przegląd i
podgląd; 23.20 Jazz na czarnych
i białych klawiszach; 23.30 „Rewia
piosenek”; 0.10 Program nocny z
Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m. i UKF
69.74 MHz: 8.35 Socjorama; 9 Mu-
zyka w epoce romantyzmu w Ro-
sji; 9.35 Nie ma marginesu; 10.05
„W wiosennym nastroju” — konc.;
10.25 „Tam i z powrotem” —
fragn. pow.; 10.55 Giovanni Battis-
ta Pergolesi — „Służąca pania”
— opera; 11.45 Muzyczne migawki
filmowe; 13 Czas dobrych gospodar-
zy; 13.20 Gra Pozn. Pielniarska
Radiowa; 13.40 „Nim się książka
ukaze” — powieść; 14.05 Z melo-
dii wzdłuż Wisły; 14.35 Przegląd
czasopism regionalnych; 14.45 „Błę-
kitna sztafeta”; 15 Konc. popolu-
dnowy; 17.15 Aud. ekonom.; 17.25
„Kronika dnia dzisiejszego”; 17.55
Kronikexpress; 18.05 Śpiewa Pozn.
Chór Chłopców p/d J. Kurczew-
skiego; 18.20 Widnokrąg — wyda-
rzenia, opinie, refleksje ze świata
nauki; 19.15 Język rosyjski;
19.35 Konc. Symf. dla uczczenia
90-lecia urodzin B. Bartoka;
21.30 W tanecznych rytmach; 22.35
„Karel Krautgartner i jego ork.”
zaprasza na parkiet; 22.45 Kroki
we mgie — „Entuzjastka dosko-
nałości” — opow.; 23.15 Aud. o mu-
zyce współczesnej.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41
i 49 m. 8.05 „Wiosenny wiatr —
gitarzysta”; 8.35 Muzyka pocztą
UKF; 9 „W odruchu litości” —
pow.; 9.10 Z sonat fortepianno-
wych W. A. Mozarta; 9.30 Nasz
rok 71; 9.45 Ekspert — import pio-
senki; 10.15 N+T — czyli nowo-
czesność i technika; 10.55 Wszyst-
ko dla pań; 11.45 „Eliza, czyli
życie prawdziwe” — powieść; 12.25
Konc. muz. uniwersytecki; 13 Na
lubelskiej antenie; 15 Wawel nie-
oficjalnie; 15.10 Muzyczne komik-
sy; 15.35 Trzeci walc szewcy — re-
portaż; 15.50 Jazz na 3/4; 16.15 Nic-
colo Paganini — Wielka Sonata
A-dur na skrzypce i gitarę; 16.35
Płasi koncert; 16.45 Nasz rok 71;
17.05 Quodlibet, czyli co kto lu-
bi; 17.30 „W odruchu litości” —
pow.; 17.40 Aktualności polskiej
piosenki; 18 Słowo i Język —
słuchamy razem ze S. Zielińskim;
18.35 Blues wczoraj i dziś; 19 Książ-
ka tygodnia — J. Roszko „Pogański
książki silny wielce”; 19.15
Franc. przeboje na głosy i instru-
menty; 19.45 Polityka dla wszyst-
kich; 20 Pod szafirową igłą; 20.25
Coś w tym jest — rozmowa o fil-
mach; 20.40 Gdzie jest przebój-
cy; 21.05 Tylko po hiszpańsku; 21.20
Pierwszy raz kochał — reportaż;
21.40 Sonaty Domenico Scarlat-
iego — era Christian Zacharias
— fortepian; 21.50 Opera Vincenzo
Belliniego „Norma”; 22.05 Gwiazda
siedmiu wieczorów Sergiusz Endri-

W kółkowych warsztatach

Nadal brak części zamiennych

Ostatni sezon jesienno-zi-
mowych napraw sprzętu
rolniczego jeszcze raz
zwrócił uwagę na problem
części zamiennych. Zdolność
przerobowa 15 wielkopolskich
POM-ów, specjalizujących się
w kapitalnych remontach, się-
gająca 4,5 tys. traktorów rocz-
nie, nie jest nawet w pełni
wykorzystywana. Mimo to
jednak nie wszystkie ciągniki
jeżdżają w terminie z taśmami.
Przyczyną jest najczęściej
brak części zamiennych.

Jakie detale przysparzają
załogom największe kłopoty?
Lista braków części do Ursu-
sa C-40 11 przekracza 30 po-
zycji. Brakuje między innymi
panewek do silnika, głowiczek
układu kierowniczego, ogumie-
nia dla przednich kół, akumu-
latorów. Jeśli tyle kłopotu ma-
ją specjalistyczne POM-y, to
co mają powiedzieć mechanicy
pracujący w małych kółko-
wych warsztatach napraw-
czych? Przyjrzyjmy się ich
kłopotom na przykładzie po-
wiatu średzkiego.

CORAZ WIĘCEJ CIĄGNIKÓW

Liczba ciągników pracują-
cych na chłopskich polach sys-
tematycznie rośnie. W powie-
cie średzkim kółka rolnicze
dysponują aktualnie przeszło
270 traktorami. Do tego nale-
żałoby dodać około 400 prywat-
nych maszyn. Jest sprawą
oczywistą, że sprzęt ten wy-
maga systematycznej, facho-
wej opieki. Z remontem kapita-
lnym można pojechać do
POM-u. Ale bieżące naprawy?
A konserwacja pojazdu? Od
nich przecież zależy jego
sprawność i niezawodność w
polu.

Niestety, zgromadzony w
bazach międzykółkowych
sprzęt nie zawsze jest należy-
cie wykorzystywany. Zła eks-
ploatacja i niedostatek opieki
są często przyczyną postojów
i dodatkowych remontów. Oto
co na ten temat powiedziano
w referacie na Powiatowy
Zjazd ZSL w Środzie:

„Niegospodarność, brak należy-
tej troskliwości o własność spo-
łeczną oraz niestarność wykonywa-
nych usług mechanizacyjnych są
zasadniczym źródłem słabej ren-
towności niektórych międzykół-
kowych baz maszynowych w po-
wiecie. Jakość dostarczanego
przez przemysł sprzętu oraz jego
sprawność techniczna nie jest
również najlepsza”.

Ocena ta dotyczy również
sporych dysproporcji w usłu-
gach świadczonych na rzecz
rolnictwa. O ile bowiem bazy
międzykółkowe w Brzeziu i
Kostrzynie legitymują się
średnio 860 godzinami prze-
pracowanymi w polu przez
każdy ciągnik, to bazy w Go-
warzewie i Koszutach tylko
270 godzinami.

GORSZY KLIENT?

Przyczyn — zdaniem sekre-
tariusza PZPR w Środzie, Wło-
dzimierza Wity — szukać na-
leży między innymi w prze-
dłużających się naprawach i
remontach. Spośród 18 między-
kółkowych baz maszynowych
w tym powiecie, 8 posiada do-
brze wyposażone warsztaty na
prawce, zatrudniające kwalifi-
kowanych mechaników. Na
razie jeden z nich — w Brze-
ziu, posiada uprawnienia do
przeprowadzania przeglądów
technicznych. W najbliższym
czasie podobne uprawnienia
uzyskają trzy następne —
w Środzie, Gwarzewie i
Kostrzynie.

Warsztaty te przeżywały jed-
nak poważne trudności spo-
wodowane brakiem części za-
miennych. „Agroma” nie chce
sprzedawać części kółkom rol-
niczym, rezerwując i tak nie-
wystarczającą ich ilość dla
POM-ów. A rolnicy narzekają,
że kiedy zepsuje się uszczel-
ka za 13 zł, to w POM-ie wy-
mienia całą pompę za kilka-
set złotych. Gdzie sens płacić
takie stawki, skoro mają na
miejscu mechaników?

Osobny problem to niemoż-
ność zakupu przez kółka
dru, blachy, cementu, czy
materiałów budowlanych. Nie
ma oddzielnej puli. Więc naj-
częściej omija się przepisy i
kupuje na nazwisko któregoś
z rolników. Ale to fikcja i —
prawdę powiedziawszy — prze-
stępstwo. W ten sposób ludzie
uczą się oszustwa.

Są to anomalie, których u-
suniecie leży nie tylko w in-
teresie kółek rolniczych, lecz
całego rolnictwa. Jeden braku
jacy drobniarz może bowiem
być przyczyną, że ciągnik nie
wyjedzie z warsztatu i za-
braknie go w gorącym okre-
sie prac polowych. (ap)



dochoła WIELKOPOLSKI

MŁODZIEŻOWE ŚWIĘTO

WRZESNIA. 33 uczniowie i uc-
znice I klasy Zasadniczej Szkoły
Rolniczej otrzymały ostatnio legity-
macje członkowskie ZMW. Okazję
tę młodzież wykorzystwała, aby
przedstawić zgromadzonemu rodzi-
com i kolegom okolicznościowy
program estradowy. Następnie de-
gustowano pomysłowo i smacznie
przyrządzone przez uczniów potra-
wy. (kst)

JAK MODERNIZOWAĆ SZKOŁY

SREM. Odbyła się tu ostatnio po-
wiatowa narada z udziałem kier-
owników szkół podstawowych, śred-
nich i zawodowych oraz przedszkoli
z całego powiatu. Omówiono pro-
gram unowocześnienia pracy szkół
w latach 1971-1975, ze szczególnym
uwzględnieniem modernizacji pro-
cesu dydaktyczno-wychowawczego
oraz program i warunki nauczania
w szkołach i placówkach oświa-
to-wychowawczych Wielkopolski.
(sf)

ZANIM POWIEDZA: TAK

ROGOŹNO. 15 par zamierzających
zawrzeć związek małżeński, przy-
było na zorganizowane w rogoż-
ńskim USC spotkanie przedmałżeń-
skie. Uczestniczyli w nim z-ca prze-
wodniczącego Prezydium PRN w
Obornikach Stanisław Mikołajczak
oraz lekarz i prawnik. Przy pół
czarnej dyskusji z narzeczo-
nymi o wielu złożonych proble-
mach małżeństwa i rodziny oraz
odpowiadano na nurtujące mło-
dych pytania.

„Dr Ewa”: 14.50 — Fizyka dla na-
uczycieli; „Elementy fizyki ciała
stałego” — cz. III; 15.20 — Poli-
technika — Fizyka (I rok); „Ukła-
dy punktów materialnych” — cz.
I i II; 16.30 — Dziennik; 16.40 —
Dla dzieci „Pora na Telestora”;
„Rozmowy ze smokiem”; „Przy-
godę Colargola”; „Jak jako-
ściowo iść w świat”; „Niczaj”;
17.35 — Nie tylko dla pań; 17.55 —
„Za kierownicą”; 18.25 — Kro-
nika tygodnia; 18.40 — „Porwa-
nie” — film z serii: „Dr Ewa”;
19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 —
Gra Ork. Reprezentacyjna Wojska
Polskiego z udziałem soli-
stów; 20.35 — „Kraj”; 21.20 — Teatr
TV; „Jedenasty list Kamilli Co-
lon” — z cyklu: „Spotkanie z mo-
rzem” wg powieści S. Marii Sa-
lińskiego. Reż. — R. Zawadowski.
Wystąpią aktorzy scen szcze-
cińskich; 22.20 — Dziennik; 22.45 —
Mistrzostwa świata w hokeju na
lodzie: Związek Radziecki — Szwecja
(II i III terna); — Berno.

Ludowe tkaniny z Poznania

Wielkopolska Spółdzielnia
Pracy Przemysłu Artystycz-
nego jest jedynym w woje-
wództwie zakładem, który pro-
dukuje ciekawe tkaniny opar-
te na autentycznych wzorach
ludowych. Są to między innymi
modne jako dekoracja
mieszkań — bieżniki i makat-
ki, a także tkaniny sukienko-
we z welny i anilany. Mło-
dzieży styl ubierania się
spopularyzował ostatnio wła-
śnie folklor — chłopki, piasie
spódnice i płaszczyki — pele-
rynki, kolorowe kamizele.

W Poznaniu oraz w filii za-
kładów w Puszczykowie tkan-
iny produkuje się nie tylko
według zaczerpniętych z re-
gionalnego muzeum i przetwo-
rzonych przez plastyka wzor-
ów, lecz nawet według ludo-
wego obyczaju tkane są na
krosnach. „Cepelia” rozpro-
wadza tkaniny z poznańskich
zakładów po całym kraju, a
ostatnio znaczna ich część zo-
stała zakupiona przez zagra-
nicznych nabywców.

W tym roku miały 26 lat ist-
nienia Spółdzielni. W ostat-
nich latach znacznie poprawi-
ły się warunki bytowe i wa-
runki pracy jej członków. Zbu-
dowany w Poznaniu w ubieg-
łym roku nowy zakład tkacki,
skupił pracujących dotychczas
osobno rzemieślników. Obec-
nie zostanie odremontowany
inny zakład tej spółdzielni —
w Wielichowie, specjalizują-
cy się w tkaniu kilimów.

W najbliższych dniach plas-
tycy współpracujący ze spół-
dzielnią udadzą się na pene-
trację regionu zielonogórskie-
go w poszukiwaniu nowych,
atrakcyjnych wzorów i uta-
lentowanych rękodzielników.
(hl)

odpowiadamy

Z. G. Wagrowiec. — W sprawie
sprzedaży cebuli, buraków czy
rabarbaru powinna Pani zwrócić
się do Gminnej Spółdzielni lub
też Spółdzielni Ogrodniczej. (975)

Teresa K., Niemcewicz. — W żąd-
nych wyższych Szkołach Sztuk
Plastycznych studiów zaocznych
nie ma. Będzie więc Pani zmuszo-
na wybrać sobie inny kierunek
nauki. (964)

Ludwik R., Rogoźno. — Krótki
dobrej, dużej rasy może Pan na-
być w WZGS w Poznaniu, ul. Mo-
stowa 10. Zakład produkcji i prze-
twórstwa. (955)

Marek J., Kościan. — Od pełnie
nia nocnych wart przeciwpożaro-
wych zwolnieni są młodociani w
wieku do 18 lat. Sam fakt uczes-
zczania do zasadniczej szkoły rol-
niczej nie stanowi podstawy do
zwolnienia od pełnienia warty. (889)

go; 22.15 Powieść w wyd. dźwię-
ku; 22.45 „Kilka dni w Reno”; 22.45 Kw-
adras piosenek pikantnych; 23 Mi-
niatury poetyckie — „Zwycięzcy”;
23.05 Collegium musicum; 23.50 Na
dobranoc śpiewa Claude Leveille.

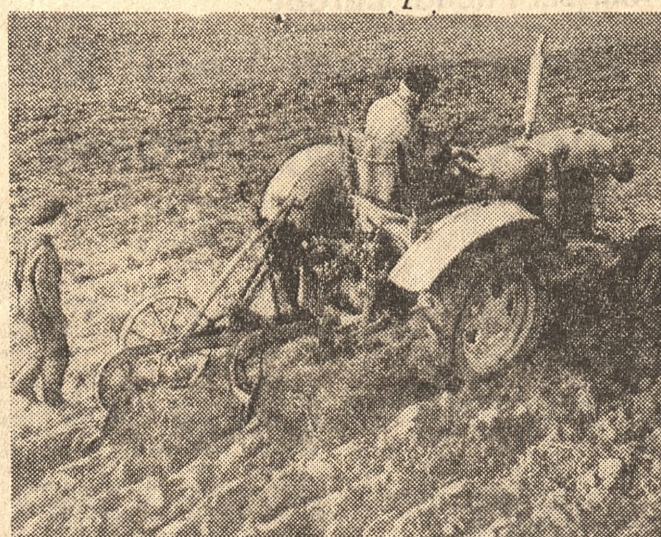
WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30,
10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 8.15—8.45 — Mate-
matyka w szkole; „Elementy
teorii grup” (zakajęcia fakultatywne
— III); 9 — Dla szkół — Język
polski (kl. VIII) — Ernest He-
mingway; 9.30—11.05 — Powtórze-
nie transmisji — ewangelia. owe-
go meczu piłki nożnej o Puchar
Zdobyców Pucharu Manchester
City — Górnik Zabrze; 11.55—
12.25 — Program dla szkół — Je-
zyk polski (kl. III lic.) — Zofia
Natkowska; „Granica”; 12.45—
13.15 — Mechanizacja rolnictwa;

„Instalacja elektryczna” — cz. I;
13.30—14 — Mechanizacja rolni-
ctwa — cz. II; 15.15 — Miedzy-
państwowy mecz piłki ręcznej Cze-
chość — Polska, Transmisja
z Olomouca; 16.30 — Dziennik;
16.40 — Dla młodych widzów —
Ekrany z bratkiem — w progra-
mie film z serii „Wakacje z du-
chami”; 17.45 — Magazyn ITP;
17.55 — Przegląd muzyczny; 18.25 —
„Wycinanki”; 18.40 — Ref-
leksje; 19.10 — Przygotowania, ra-
dym; 19.20 — Dobranoc i Dziennik;
niet; 20 — „Ucieczka Langley’a”;
film prod. ang.; 21 — „Pożmimo
pionowo” — XXIII program z cy-
klu: „Słuchamy i patrzymy”;
Scenariusz i prowadzenie — J. Ce-
gliński; 22 — „Władza i Obywatel”
— reportaż; 22.30 — Dziennik;
22.50—23.55 — Politechnika (powt.).
PŁATEK: 9.55 — Zajęcia tech-
niczne (kl. VIII); „Budujemy do-
mofon”; 10.25 — „Ucieczka Lan-
gley’a” — film prod. ang.; 11.25—
12 — „Porwanie” — film z serii:

Wiosna na polach



Od paru dni mamy kalendarzową wiosnę. I chociaż po kilku
ciepłych dniach znowu powiało chłodem, pola szybko obsy-
chają po niedawnych śniegowych zawiejach. Rolnicy wysie-
wają nawozy sztuczne na oziminy, wywożą obornik, orzą,
bronują pola pod zasiewy wiosenne. W czasie rajdu po po-
wiatach położonych na południe od Poznania, spotkaliśmy
m. in. rolnika Leona Tomczaka ze Świątnik koło Kórnik, któ-
ry zaorywał traktorem swoje pole pod lasem. Nabył przed 6
laty ciągnik z kasacji, po odpowiednim remoncie, przyda-
mu się bardzo w pracach polowych i transportowych.
Fot. (2) — K. Przychodźki

Ze Średzkiego

By do Sulęcina trafiła kultura

Najważniejszym problemem
w życiu codziennym Sulęcina
— wsi sołectkiej pow. średzkie-
go, jest brak jakiegokolwiek
placówki, która by dostarczy-
ła mieszkańcom — a przede
wszystkim młodzieży — rozry-
wek kulturalnych. Spora
część młodych dojeżdża co-
dzienne do pracy w Jaroci-
nie, Środzie i Poznaniu. Po
powrocie do domów nie bar-
dzo wiedzą jak wykorzystać
wolny czas. Udział w ćwicze-
niach szkoleniowych OSP, czy
w pracach Zespołu Młodego
Rolnika, nie może oczywiście
ich potrzeb kulturalnych
zaspokoić.

Piękna świetlica ze sceną w
Domu Strażaka otwierana jest
przez kierownictwo OSP tylko
czasami przeważnie na zebra-
nia, szkolenia czy też zabawy.
Poza tym jest ona zupełnie
niewykorzystana, podobnie,
jak znajdują się w niej, za-
kurzony projektor filmowy.
Brak w Sulęcinie klubu — ka-
wiarni, choć miejsce znalazło-
by się w Domu Strażaka. Nikt,
niestety, nie pomyślał o tej
pory o zorganizowaniu takiej
placówki. Brak też w Sulęcinie
punktu sprzedaży czasopism i
biblioteki.

Łukę w działalności kulta-
ralnej wypełnia szkoła, ale
niestety — zapewnia to zają-
cie tylko dzieciom. Wielo-
letnia kierowniczka sulęc-
skiej szkoły — Maria Korbiak,
prowadzi z częścią dzieci kół-
ko teatralne, przygotowuje
inscenizacje bajek. Dzieci jeź-
dzą już z występami do Su-
lęcinka, Krzykosów, Kleszcze-
wa. Szkoła organizuje też dla
dzieci wycieczki — do teatrów
i Opery w Poznaniu, do mu-
zeów w Kórniku i Rogalinie.
Organizowano też wycieczki do
Warszawy, Krakowa, Zakopa-
nego i nad morze. Wszystko to
jednak nie zmienia faktu, że
życie kulturalne we wsi
praktycznie nie istnieje. Odbi-
ja się to ujemnie na zacho-
waniu części młodzieży, nawet
starszych dzieci szkolnych.

Wydać się, że duża pomo-
cą w zorganizowaniu wolnego
czasu młodzieży mogłoby być
założenie koła ZMW, które w
porozumieniu z miejscowymi
organizacjami społecznymi,
wspólnie z GS-em, czy też
„Ruchem” utworzyłoby we
wsi klub — kawiarnię, a także
odpowiednio wykorzystano nie
czynną świetlicę. (rk)

OTACZAJCIE DZIECI
NALEŻYTA OPIEKĄ, NIE
POZWALAJCIE, ABY BA-
WILI SIĘ ZAPALKAMI